

MIESIĘCZNIK UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH

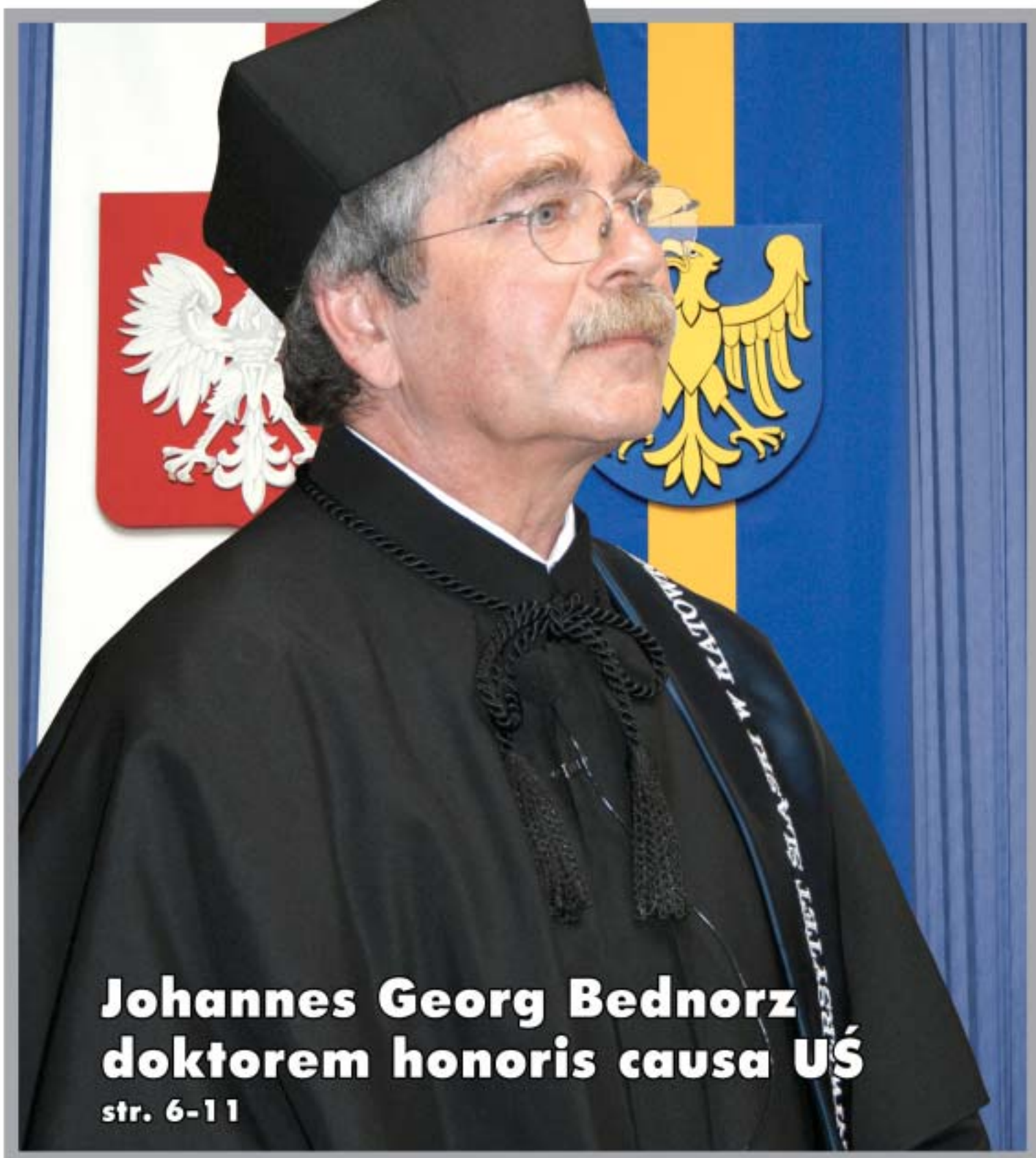
gazeta

UNIWERSYTECKA

nr 8 (148)

maj 2007

ISSN 1505-6317



**Johannes Georg Bednorz
doktorem honoris causa UŚ**

str. 6-11

Johannes Georg Bednorz doktorem honoris causa UŚ

24 kwietnia 2007 r.



Laudację wygłosił prof. dr hab. Krystian Roleder,
dyrektor Instytutu Fizyki UŚ

Doktor J. Georg Bednorz, h.c.
i JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek



Od lewej stoją: dziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii
prof. UŚ dr hab. Maciej Sablik, Doktor J. Georg Bednorz, h.c., JM Re-
ktor UŚ prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek, kierownik Zakładu Fizyki
Ciała Stałego Instytutu Fizyki UŚ prof. dr hab. Alicja Ratuszna, Prore-
ktor UŚ ds. Współpracy i Promocji prof. dr hab. Barbara Kożusznik, Pro-
rektor UŚ ds. Nauki i Informatyzacji prof. dr hab. Wiesław Banys



Doktor J. Georg Bednorz, h.c.



Uroczystość odbyła się w sali Sejmu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach



Konferencja prasowa po uroczystości



Drodzy Czytelnicy!

W tym miesiącu odnotowaliśmy szczególne wydarzenie w naszej Uczelni – nadanie tytułu doktora honoris causa dr. Johannesowi

Georgowi Bednorzowi, laureatowi Nagrody Nobla, którą (wspólnie z K. A. Müllerem) otrzymał w 1987 r. za odkrycie wysokotemperaturowego nadprzewodnictwa w nowej klasie materiałów.

„Szczególnie ekscytującym aspektem życia uczzonego jest nieprzewidywalność rozwoju nauki. Już od 35 lat, poczynając od moich studenckich czasów w laboratorium badawczym IBM w Zurychu, jestem zafascynowany nauką. Przez te lata byłem świadkiem projektów badawczych inspirowanych bądź ograniczeniami technologicznymi lub po prostu powodowanymi zwykłą ciekawością. Uważam jednak, że przełomowych odkryć dokonują ci, którzy potrafią inaczej spojrzeć na to, co niemożliwe” – powiedział Noblista podczas uroczystości, która odbyła się w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Wszystkich, którzy nie mogli uczestniczyć w ceremonii zapraszamy do przeczytania relacji z tego wydarzenia. Znajdziecie tu również Państwo znakomitą laudację prof. Krystiana Roledera.

W naszym cyklu artykułów „W zaciszu gabinetów i laboratoriów” w tym miesiącu prezentujemy wyniki badań prof. dr. hab. Henryka Morawca i dr. Zdzisława Lekstona z Instytutu Nauki o Materiałach Wydziału Informatyki i Nauki o Materiałach UŚ, których celem jest stworzenie podstaw do klinicznego stosowania w kraju implantów wykorzystujących efekty pamięci kształtu i nadsprężystości stopów nikiel-tytan. Wynikami badań zainteresowane są określone kliniki chirurgiczne w kraju.

W maju br. Wszechnica Śląska rozpoczyna realizację dwóch bardzo znaczących projektów, finansowanych ze środków pozyskanych z Europejskiego Funduszu Strukturalnego. W ich realizacji uczestniczy osiem wydziałów Uniwersytetu Śląskiego i Szkoła Zarządzania UŚ. Więcej na ten temat mówi dr Eugenia Rostańska, dyrektor Wszechnicy Śląskiej, Uniwersyteckiego Centrum Umiejętności.

Ostatnio wiele mówi się o nowych formach kształcenia. Jednym z takich nowatorskich pomysłów jest kształcenie na odległość. Oczywiście koncepcja edukacji elektronicznej nie jest ideą całkowicie nowatorską. Zrodziła się już kilkadziesiąt lat temu. Od początku miała swoich przeciwników i zwolenników. O projekcie, jego zaletach i wadach oraz o trudnościach związanych z wprowadzeniem możecie Państwo przeczytać w rozmowie z prof. zw. dr. hab. inż. Janem Piechą, dyrektorem Centrum Techniki Kształcenia na Odległość UŚ.

Zapraszam do lektury!

Iwona Kolasimiska



25. Szkoła Speleologiczna
str. 15-17

Polecamy

ROZMOWA

Wszechnica Śląska rozpoczyna w maju realizację dwóch bardzo znaczących projektów, finansowanych ze środków pozyskanych z Europejskiego Funduszu Strukturalnego. Nauczyciele z naszego regionu rozpoczną studia podyplomowe w specjalnościach: szkolnego doradcy zawodowego (256 słuchaczy) oraz przygotowania do nauczania drugiego przedmiotu (2000 słuchaczy). Rozmowa z dr Eugenią Rostańską, dyrektorem Wszechnicy Śląskiej, Uniwersyteckiego Centrum Umiejętności Str. 4-5

WYDARZENIA

Dr G. J. Bednorz doktorem honoris causa UŚ
Relacja z ceremonii nadania tytułu doktora honoris causa UŚ dr. G. J. Bednorzowi Str. 6-7
Laudacja wygłoszona przez prof. Krystiana Roledera Str. 7-10
Niezwykła konferencja prasowa Str. 11

W ZACISZU GABINETÓW I LABORATORIÓW

Implanty medyczne z pamięcią kształtu
Brak możliwości krajowej produkcji zarówno stopów, jak i gotowych wyrobów medycznych w istotny sposób hamuje rozwój techniki medycznej w kraju. Ceny importowanych, nielicznych implantów są bardzo wysokie, co podnosi koszt leczenia. Uruchomienie prostszych wyrobów ze stopów NiTi leży

w granicach technologicznych możliwości krajowych.
Projekt badawczy prof. dr. hab. Henryka Morawca i dr. Zdzisława Lekstona Str. 18-19

FELIETONY

Cud mniemany Str. 26
Cień świstaka Str. 26

Z ŻYCIA WYDZIAŁÓW

25. Szkoła Speleologiczna Str. 15-17

PONADTO

Razem od 1957. 50. rocznica podpisania Traktatów Rzymskich Str. 12-13
Wietrzeń dwudziestowiecznego kanonu Str. 14
Dni Kultury Kanadyjskiej Str. 19
Kontrowersyjna ustawa Str. 20
Stopnie naukowe Str. 20
Wyścig o prestiż Str. 21
Drzewo jak człowiek Str. 22
Rybnicka Frankofonia Str. 22
III Studencki Festiwal Nauki Str. 23
Kształcenie na odległość: marzenia czy realia? Str. 24
Finał XI Konkursu Wiedzy Technicznej Str. 27
Kronika UŚ Str. 28-29
Wydawnictwo UŚ Str. 30
III Kiermasz Wydawców Katolickich.
Zapowiedź Str. 30

gazeta
UNIWERSYTECKA

Pismo ukazuje się od 1992 roku za zgodą JM Rektora.
ISSN 1505-6317

Okladka: Dr. Johannes Georg Bednorz
doktorem honoris causa UŚ - foto: Agnieszka Sikora

REDAKTOR NACZELNY: Iwona Kolasimiska
REDAGUJE ZESPÓŁ: Agnieszka Sikora, Aleksandra Kielak
WSPÓŁPRACOWNICY: Łukasz Adamczyk, Magdalena Buszek, Agnieszka Turska

ADRES REDAKCJI: ul. Bankowa 12, pokój 419a (Klub „Kubuś”),
40-007 Katowice, e-mail: gazeta@us.edu.pl
lub gazetauniwersytecka@op.pl

Jesteśmy w internecie: <http://gu.us.edu.pl>

OBŚLUGA POLIGRAFICZNA: Oficyna Wydawniczo-Projektowa
„Markan” Marcin Kandziora, ul. Piastów 7/204, 40-866 Katowice
tel. (032) 254-28-09, e-mail: markan6@o2.pl

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiacji i redagowania tekstów. Redakcja nie identyfikuje się ze wszystkimi przedstawionymi poglądami Autorów. Niektóre z nich traktujemy jako zaproszenie do dyskusji.

Powstało Uniwersyteckie Centrum Umiejętności

Sukces na starcie

Rozmowa z dr Eugenią Rostańską, dyrektorem Wszechnicy Śląskiej

Wszechnica Śląska rozpoczyna w maju realizację dwóch bardzo znaczących projektów, finansowanych ze środków pozyskanych z Europejskiego Funduszu Strukturalnego. Nauczyciele z naszego regionu rozpoczną studia podyplomowe w specjalnościach: szkolnego doradcy zawodowego (256 słuchaczy) oraz przygotowania do nauczania drugiego przedmiotu (2000 słuchaczy). W realizacji projektu uczestniczy osiem wydziałów Uniwersytetu Śląskiego i Szkoła Zarządzania. Wszechnica zdystansowała konkurencję, otrzymała zlecenie na największą liczbę uczestników projektu.

- Data 15 marca 2007 roku jest bardzo ważna w kalendarium wydarzeń Uniwersytetu Śląskiego, inauguruje działalność Wszechnicy.

- To początek wielkiej pracy i zarazem duże wyzwanie. Inicjatorką i dobrym duchem tego organizmu jest prof. UŚ Anna Łabno, Prorektor ds. Kształcenia. Jest pomysłodawczynią funkcjonowania opartego na reagowaniu na potrzeby współczesnych czasów, odpowiedzią na to, co oferowane jest z zewnątrz w ramach programów europejskich. Na Uniwersytecie Śląskim jest to nowość. Dotychczas wszystkie elementy studiów

i programów nauczania, które znajdują się poza kształceniem systemowym, związanym z tokiem studiów były organizowane w formie studiów podyplomowych. One nadal pozostają i są niezależne, wynikają z inicjatyw wydziałów, ich aktywności, toku studiów.

Natomiast coraz częściej trafiają do nas projekty z zewnątrz. Potrzebujący kierują swoje propozycje i zapotrzebowanie do określonych instytucji a te organizują dla nich studia, kształcenie, warsztaty, szkolenia, konferencje itp.

- Co sprowokowało powołanie Wszechnicy?

- Z jednej strony pojawiły się nowe źródła finansowania, z drugiej potrzeby, na które należy niezwłocznie odpowiadać. Wymusiło to konieczność powołania jednostek pozawydziałowych. Takie centra kształcenia ma wiele uczelni w kraju, są one różnie nazywane. My wzorowaliśmy się na Wszechnicy powołanej w 2005 roku w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, która nawiązuje do amerykańskiej formuły „University Extensions”, tj. uniwersyteckich jednostek udostępniających naukową wiedzę ekspercką w formie kształcenia ustawicznego (*lifelong learning*). Jest to proces stałego odnawiania, doskonalenia i rozwijania kwalifikacji ogólnych i zawodowych jednostki, trwający całe życie.

To jest odpowiedź na potrzeby chwili, reakcja na to, co w 1996 roku było zapowiedziane w raporcie Europejskiej Komisji do Spraw Edukacji, w którym była mowa o tym, że zmiany cywilizacyjne wyprzedzają nasze przygotowania do możliwości kształcenia ludzi. Potrzeby wyprzedzają struktury kształcenia. W efekcie mamy mnóstwo miejsc pracy a jednocześnie sporą liczbę osób, które poszukują zatrudnienia. Istnieje więc konieczność elastyczności kształcenia, aby tym ludziom umożliwić, na bazie posiadanego już wykształcenia, uzyskanie nowych uprawnień zawodowych w sposób właściwy i zgodny z przepisami.

- Dotychczas zajmowały się tym wydziały...

- Wszystkie zamówienia i zlecenia, na przykład w przypadku Europejskiego Funduszu Społecznego, kierowane są do uprawnionej jednostki, czyli Uniwersytetu. Rektor osobiście reaguje na wszystkie oferty, podpisuje umowy. Musiała

więc powstać jednostka, która zajmie się organizacją tej skomplikowanej procedury. Oferty wymagają zgromadzenia bardzo wielu dokumentów, uruchomienia działań, którym wydziały nie są w stanie sprostać, choćby spełnienie warunku 12 lat archiwizowania dokumentów. Wymusza to powołanie odrębnego koordynatora, osoby odpowiednio przygotowanej do pisania projektów i stałego nadzorowania realizacji programu. Jaka to jest skala działań? W tym roku, w ramach programu operacyjnego na lata 2007-08 „Kapitał ludzki” z europejskich funduszy strukturalnych przeznaczono 9,7 miliarda euro. Są to zadania związane ze szkoleniami i studiami podyplomowymi, których organizację w szczególny sposób powierza się państwowym uczelniom, jest o co walczyć.

- Wszechnica to nie tylko szkolenia?

- Wszechnica Śląska ma bardzo szerokie zadania, do ich zakresu należy projektowanie, organizowanie i prowadzenie studiów podyplomowych, podyplomowych kursów dokształcających – szkoleń, warsztatów edukacyjnych i innych form edukacyjnych (w ramach programów europejskich, samorządowych, własnych i innych, także projektowanie, organizowanie oraz prowadzenie działań na rzecz współpracy z podmiotami edukacyjnymi, samorządowymi i gospodarczymi, takich jak konsulting edukacyjny i gospodarczy). Wszechnica organizuje i współorganizuje konferencje i seminaria, prowadzi także ewaluację szkoleń, czyli oceny przydatności i skuteczności podejmowanych działań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych w odniesieniu do założonych celów. Do jej zadań należy także inicjowanie przedsiębiorczości w regionie i w Uniwersytecie Śląskim. Polega to między innymi na monitoringu rynku w aspekcie potrzeb pracodawców w regionie, doskonaleniu umiejętności kadry naukowej w zakresie zarządzania, monitoringu aktywności zawodowej studentów i absolwentów, projektowaniu, organizowaniu i prowadzeniu działań analitycznych na rzecz strategii rozwoju regionalnego oraz marketingu usług świadczonych przez Wszechnicę. Zadaniem Wszechnicy jest także inspirowanie kontaktów z jednostkami, które zgłaszają konkretne zapotrzebowanie, poprzez związek z gospodarką,



Foto: Agnieszka Sikora

przemysłem, Izbą Gospodarczą. Pokazujemy, że mamy bardzo dobrych fachowców, znakomitą kadre, warunki do realizacji zgłaszanych projektów i co najważniejsze gwarantujemy jako Uniwersytet wysoką jakość uczenia.

- Jest to nowość w systemie kształcenia?

- Obecnie są dwie formy kształcenia podyplomowego – albo ludzie płacą za swoją naukę, albo jest to zlecane Uniwersytetowi z zewnątrz. Dróg jest wiele – projekt może przechodzić przez ministerstwo i ono kieruje go do właściwych jednostek, lub przez samorządy wojewódzkie, które ogłaszają konkursy na poszczególne, konkretne zadania, do których przypisane są pieniądze. To nie jest tak, że Wszechnica ma sama organizować studia. Studia podyplomowe są absolutną własnością wydziałów, nasza uczelnia jest znakomicie przygotowana do realizacji tych programów. Zadaniem Wszechnicy jest

wyszukiwanie propozycji, pomoc w gromadzeniu dokumentacji wymaganej przez organizatorów konkursów. Uważam, że współpraca pomiędzy Wszechnicą i wydziałami jest jednoznaczna. Do nas należy strona organizacyjna, która jest bardzo trudna. Wykorzystuję swoje doświadczenie, jakie zdobyłam będąc dwukrotnie koordynatorem studiów w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Wcześniej byłam autorem projektów, które otrzymały dydaktyczne granty z ówczesnego MENiS w zakresie edukacji elementarnej (studia podyplomowe) i na studia licencjacie przygotowujące do uczenia dwóch przedmiotów w zakresie edukacji wczesnoszkolnej.

- Wszechnica musi zatrudniać sztab ludzi?

- Dwie osoby, jeśli chodzi o ścisły sztab, ale otrzymujemy ogromną pomoc ze strony naszych rektorów, wspierają nas: dział finansowy, dział

zamówień publicznych, które pilnują, aby wszystko było zgodne z przepisami i obowiązującym prawem, ogromne wspomaga nas Wydział Nauczania i osobiście prof. Anna Łabno, wspierają nas wydziały, które widzą we Wszechnicy partnera w wyszukiwaniu nowych form pracy, kształcenia podyplomowego i posystemowego, partnera, który uzupełnia wykształcenie, bądź popiera nowe pomysły. Mamy już szereg atrakcyjnych ofert.

- Jakie są plany Wszechnicy?

- Wszechnica jest w trakcie tworzenia, mamy więc siłą rzeczy bardzo rozległe plany, na przykład stworzenia ośrodka badawczego, monitoringu potrzeb rynku pracy. Jest on prowadzony przez urzędy pracy, ale uważam, że warto się do niego włączyć, ponieważ byłaby to cenna informacja – jak myśleć o profilowaniu naszego kształcenia na Uniwersytecie.

ROZMAWIAŁA MARIA SZTUKA

34. tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Noblista J.G. Bednorz nowym członkiem społeczności akademickiej

24 kwietnia br. w Sali Sejmu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego dr. Johannesowi Georgowi Bednorzowi, laureatowi Nagrody Nobla, którą (wspólnie z K. A. Müllerem) otrzymał w 1987 r. za odkrycie wysokotemperaturowego nadprzewodnictwa w nowej klasie materiałów.

Ceremonia przebiegała w niezwykle doniosłej atmosferze. Przewodniczył jej JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek. Dostojny Gość zasiadł wśród członków Senatu Uczelni. W łóżach honorowych wśród zaproszonych gości byli m.in.: żona Doktora, dr Mechthilda Wennemer Bednorz, przedstawiciel Ambasady Szwajcarii, wojewoda śląski dr Tomasz Pietrzykowski, prezydent Katowic Piotr Uszok i rektorzy śląskich uczelni.

JM Rektor powiedział m.in.:

- Doktor Georg J. Bednorz w moim najgłębszym przekonaniu jest nie tylko wybitnym, wielkim uczonym, który zdołał już na stałe wpisać się do annałów nauki, a szczególnie fizyki, ale może służyć jako wzór dla nas wszystkich tu zgromadzonych. Dlatego z radością witamy Georga Bednorza wśród członków naszej społeczności akademickiej oraz wśród 33 dotychczas włączonych do tego grona honorowych doktorów.

Po odczytaniu przez prof. dr. hab. Krystiana Roledera laudacji, Rektor dokonał uroczystego nadania tytułu doktora *honoris causa*, a dziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii prof. UŚ dr hab. Maciej Sablik odczytał tradycyjną formułę. Ceremonii towarzyszył cieszyński chór akademicki „Harmonia”, który odśpiewał pieśń Feliksa Mendelssoona „Richte mich...” specjalnie dedykując ją dr. Bednorzowi.

Na zakończenie głos zabrał Laureat:

- Uczestnicząc w tej dostojnej uroczystości i otrzymując zarazem tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, przeżywa się chwile wielkich emocji. Przystąpienie do znakomitego grona członków społeczności akademickiej Uniwersytetu jest dla mnie wielkim i nieoczekiwanym wyróżnieniem. Dziękuję serdecznie Senatowi Uniwersytetu Śląskiego, dzięki któremu to wielkie dla mnie wydarzenie może się dzisiaj ziścić.

W szczególności pragnę podziękować wszystkim kolegom, których wysiłki dopomogły w realizacji dzisiejszej uroczystości. Z pewną dumą spostrzegam, jak bardzo mój wkład w naukę jest doceniany przez społeczność naukową waszego Uniwersytetu. Ten honorowy tytuł ma dla mnie wyjątkowe znaczenie. Z jednej strony ustanawia on nowy i szczególny związek z Uniwersytetem, gdyż staje się jednym z członków jego społeczności, z drugiej – w zadziwiający sposób prowadzi mnie i łączy z miejscem, z którego wywodzi się moja rodzina. To właśnie w Katowicach odmienił się znacząco jej los. Mój ojciec w wieku 20 lat, po uzyskaniu zawodu nauczyciela, podobnie jak wielu jego kolegów szkolnych, doświadczył niezwykle trudnego okresu bezrobocia. Wówczas został chwilowo zatrudniony w kopalni węgla „Bobrek” w Bytomiu. Przekonując urzędnika władz administracyjnych województwa o swojej znajomości języka polskiego, został skierowany do pracy w szkole, w której miał prowadzić wszystkie lekcje w języku polskim. Podjął to wyzwanie i przyjął posadę nauczyciela w małej wiosce Boronów. Jak się później okazało była to znacząca decyzja, która zaważyła o jego 40-letniej karierze jako na-

uczyciela, i która okazała się brzemieniem dla losów naszej rodziny.

(...) Szczególnie ekscytującym aspektem życia uczonego jest nieprzewidywalność rozwoju nauki. Już od 35 lat, poczynając od moich studenckich czasów w laboratorium badawczym IBM w Zürichu, jestem zafascynowany nauką. Przez te lata byłem świadkiem projektów badawczych inspirowanych bądź ograniczeniami technologicznymi lub po prostu powodowanych zwykłą ciekawością. Uważam jednak, że przełomowych odkryć dokonują ci, którzy potrafią inaczej spojrzeć na to, co niemożliwe. Może to brzmi butnie, lecz charakteryzuje tych, którzy spoglądając na to samo, co inni, potrafią myśleć inaczej. Wyobraźnia – czy też zdolność do marzeń prowadzić może do zupełnie nowych, wręcz rewolucyjnych koncepcji, uważanych przez innych za nierealne, a nawet głupie. Podążanie za marzeniami może okazać się trudne, wymaga ogromnego poświęcenia i uporu, szczególnie, gdy realizacja pomysłów nastęrcza kłopotów lub brakuje postępów. Dylemat polega na tym, że czasem naprawdę potrzeba wiele siły, aby porzucić swoje marzenia. Czyż nie jest jednakże wspaniałym to, że w naukach ścisłych w ogóle jest miejsce na marzenia? Przykłady odkrycia nadprzewodników wysokotemperaturowych oraz mikroskopu STM i nieoczekiwany wpływ, jaki wywarły na naukę, czynią niesamowite wrażenie i są tego najlepszym przykładem.

Życzę Wszystkim Wam tu zgromadzonym, abyście z wystarczającą swobodą mogli podejmować właściwe i trafne projekty badawcze, znajdując zarazem czas na marzenia w oczekiwaniu na ten łut szczęścia w naszej przygodzie z nauką. Oby przygody te przyniosły Wam wiele uznanych osiągnięć i oby kiedyś pozwoliły Państwu przeżyć to, co dzisiaj jest moim udziałem.

Dziękuję za te pamiętne chwile, jestem głęboko poruszony i dumny z otrzymania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach – w mieście, które dla mnie jest czymś więcej niż tylko zwykłym miastem w Polsce.

OPRACOWAŁA
MARIA SZUKA

Magnificencjo,
Dostojny Doktorancie,
Prześwietny Senacie,
Wysoka Rado Wydziału
Matematyki, Fizyki i Chemii,
Czcigodni Goście
dzisiejszej uroczystości,
Szanowni Studenci
i Doktoranci Instytutu Fizyki,
Panie i Panowie!

Inicjatywa nadania Dr. J.G. Bednorzowi tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego, przedstawiona Jego Magnificencji przez Dziekana Wydziału MFiCh prof. UŚ Macieja Sablika, prof. UŚ Krzysztofa Szota i dyrektora Instytutu Fizyki w osobie mówiącej te słowa, spotkała się z pełnym poparciem władz Uczelni. Szczegółowo zaprezentowana na posiedzeniu Rady Instytutu Fizyki 14 listopada 2006 r., została przyjęta przez Radę jednomyślnie. W dniu 9 stycznia 2007 roku, zaprezentowana na posiedzeniu Rady Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, została zaakceptowana bez zastrzeżeń. Na obu wspomnianych posiedzeniach, zgodnie z wymogami §15 ust.2 Statutu Uczelni, zostali przedstawieni Kandydaci na recenzentów i na promotora w proponowanym przewodzie. Uchwałą Senatu z dnia 23 lutego 2007 roku na recenzentów powołani zostali:

1. Profesor Alicja Ratusza – z Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

2. Profesor Hans Th – z Forschungszentrum Jülich w Niemczech.

3. Profesor Jim F. Scott – z University of Cambridge z Wielkiej Brytanii.

Zostałem prawnie wybrany przez świetną Radę Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii i Senat Uniwersytetu Śląskiego promotorem dostojnego doktoranta Pana Doktora Johannesowi Georgowi Bednorzowi, doktora *honoris causa* Uniwersytetu w Salzburgu w Austrii i doktora *honoris causa* Uniwersytetu w Regensburgu, członka szeregu międzynarodowych instytucji i organizacji naukowych.

Jako promotor prawnie wybrany przedstawiam Państwu *Laudatio*, na którego wygłoszenie zgodę wyraził Prześwietny Senat Uniwersytetu Śląskiego, po zapoznaniu się z wszystkimi recenzjami i podjęciu uchwały o przyznaniu Panu Doktorowi Johannesowi Georgowi Bednorzowi najwyższego wyróżnienia, tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Wśród 33 doktorów honorowych naszej uczelni, do tej pory dwóch reprezentowało dziedzinę fizyki. Byli nimi: fizyk jądrowy Profesor Adam Strzałkowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który

*Breakthroughs were achieved by those
who regarded nothing as being impossible*
J. Georg Bednorz, Katowice 2007

*Przełomowych odkryć dokonują Ci,
którzy inaczej spoglądają na to, co niemożliwe.*

LAUDATIO

wygłoszone podczas uroczystości nadania
tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu
Śląskiego Dr. Johannesowi Georgowi Bednorzowi



Promotor dostojnego Doktoranta Johanessa Georga Bednorza - prof. dr hab. Krystian Roleder

tytuł dr. *honoris causa* otrzymał w 1996 roku i fizyk-teoretyk, Profesor Peter Hänggi z Uniwersytetu w Augsburgu w Niemczech, wyróżniony tym zaszczytnym tytułem podczas obchodów Światowego Roku Fizyki w 2005 roku.

Propozycja nadania tytułu doktora *honoris causa* Dr. J. G. Bednorzowi, **wybitnemu specjalście z fizyki doświadczalnej, fizyki wysokotemperaturowego nadprzewodnictwa, fizyki przejść fazowych i ferroelektrycznych właściwości perowskitów tlenkowych, fizyki tlenków metali i ich zastosowań w mikroelektronice oraz fizyki cienkich warstw i hetero-struktur typu metal-izolator-metal**, wynika co najmniej z dwóch powodów. Pierwszy z nich, to niewątpliwym wkład Dr. Bednorza do rozwoju nauki, polegający na odkryciu wspólnie z K. Ale-

xem Müllerem wysokotemperaturowego nadprzewodnictwa w nowej klasie materiałów i potwierdzony uzyskaniem w 1987 roku nagrody o najwyższej randze naukowej w dziedzinie fizyki, jaką jest Nagroda Nobla. „*The Nobel Prize in Physics for the discovery of high-Tc superconductivity in a new class of compounds*” – *The Nobel Foundation, Stockholm, Sweden 1987.*

Najważniejsza publikacja z tego zakresu ukazała się w czasopiśmie *Zeitschrift für Physik B Condensed Matter* w 1986 roku i do dzisiaj cytowana była kilka tysięcy razy.

Drugim powodem jest to, iż Dr Bednorz jest wciąż niezwykle aktywnym uczonym, nakreślającym nowe kierunki badań w fizyce ciała stałego. Prowadzi badania naukowe polegające na poszukiwaniu nowych tlenków metali

przejściowych i metod pozwalających w kontrolowany sposób zmieniać ich właściwości fizyczne pod kątem zastosowań w mikroelektronice. Obecnie swoją aktywność naukową skoncentrował na badaniu cienkich warstw, w tym w szczególności na badaniu właściwości struktur typu metal-izolator-metal. Badania te doprowadziły do odkrycia przejścia fazowego typu metal-izolator i zjawiska przełączania stanu lokalnej oporności elektrycznej w perowskitach tlenkowych.

Warto podkreślić, że Dr Bednorz jest przedstawicielem głównie fizyki eksperymentalnej, a przedmiot Jego badań jest w dużej mierze przedmiotem badań naukowych prowadzonych od wielu lat w kilku zakładach Instytutu Fizyki: Zakładzie Fizyki Doświadczalnej, Zakładzie Fizyki Teoretycznej, Zakładzie Fizyki Ciała Stałego i Zakładzie Biofizyki i Fizyki Molekularnej. Nadanie Dr. Bednorzowi zaszczytnego tytułu *honoris causa* naszej Uczelni wiąże się z jednej strony z ogromnym uznaniem Jego wybitnego wkładu do rozwoju fizyki ciała stałego, z drugiej strony symbolizuje dzisiejsze intensywne działania Instytutu Fizyki w kierunku rozwijania badań naukowych i kierunków kształcenia z zakresu *nanotechnologii i nanofizyki*.

Dotychczasowy dorobek naukowy Dr. Bednorza liczy więcej niż 120 publikacji w czasopismach o największym prestiżu naukowym, a miarą ich wybitności jest liczba kilku tysięcy cytowań. Jest laureatem wielu prestiżowych nagród międzynarodowych towarzystw i instytucji naukowych. Obok wspomnianej już Nagrody Nobla, Dr Bednorz otrzymał wiele innych międzynarodowych nagród i wyróżnień, z których część dzielił wspólnie z K. Alexem Müllerem. Należą do nich:

- The Marcel-Benoist Prize 1986 (Marcel-Benoist Foundation, Switzerland)
- The 13th Fritz London Memorial Award 1987 (University of California)
- The Dannie Heineman Prize 1987 (Academy of Sciences Goettingen)
- The Robert Wichard-Pohl Prize 1987 (German Physical Society)
- The Hewlett-Packard Europhysics Prize 1988 (European Physical Society)
- The IBM International Prize for New Materials 1988 (American Physical Society)
- The Aldo-Villa Prize 1991 (Italian Ceramic Society)
- The Viktor Moritz Goldschmidt Prize 1987 (German Mineralogical Society)

- The Otto-Klung Prize 1987 (Free University of Berlin)
- The Ross Coffin Purdy Award 1988 (American Ceramic Society)
- The "Distinguished Order of Merit with Star and Shoulderband" 1988 (Minister of Research and Technology of Germany)

Członkostwo międzynarodowych instytucji naukowych:

- American Physical Society APS
- Deutsche Physikalische Gesellschaft DPG
- Deutsche Mineralogische Gesellschaft DMG
- Material Research Society MRS
- Schweizerische Kristallografische Gesellschaft SKG
- Gesellschaft Deutscher Chemiker GDCh

Honorowe członkostwo uczelni i instytucji naukowych:

- Honorary Fellow, Fudan University, Shanghai, China, 1988
- Distinguished Member, Academy of Ceramics, 1992
- Honorary Member, American Ceramic Society ACS, 1997
- Fellow, American Physical Society APS, 1998
- Honorary Fellow, Institute of Physics, Singapore, 2001

Z pewnością ramy dzisiejszej uroczystości nie pozwalają na szczegółowe przedstawienie kariery naukowej Dr. Bednorza. Specjalistom trudno będzie dorównać w przedstawieniu zawłości mechanizmów fizycznych badanych zjawisk, a zbyt ogólna prezentacja mogłaby zrobić wrażenie żłudnej prostoty dokonanych odkryć. Pewnym wyjściem z tego dylematu jest przedstawienie drogi, a w zasadzie dróg prowadzących do tak wielkiego uznania i prestiżu w międzynarodowym środowisku uczonych. Proszę jednak nie sądzić, że *curriculum vitae* Dr. Bednorza jest już zamkniętą całością. Pierwsza niejako część prowadząca do odkrycia nadprzewodnictwa wysokotemperaturowego, zawierająca wybrane fragmenty Jego biografii, przedstawia się następująco:

Dr Bednorz urodził się 16 maja 1950 roku w Neuenkirchen, Północna Nadrenia-Westfalia, w Republice Federalnej Niemiec, jako czwarte dziecko Antona i Elisabeth Bednorz. Jego rodzice, pochodzący ze Śląska, w burzliwych latach drugiej wojny światowej przeżyli czas rozstania, a jego siostra i dwaj bracia opuścili dom rodzinny i przenieśli się na Zachód. Johannes Georg urodził się w rok po szczęśliwym połączeniu się rodziny w 1949 roku. W dzieciństwie zarówno ojciec, który był nauczycielem w szkole po-

wszechnej, jak i matka, nauczycielka gry na fortepianie, starali się zainteresować go muzyką poważną. Z powodu o wiele bardziej rozwiniętego zmysłu technicznego, zamiast ćwiczyć grę na fortepianie wolał pomagać swoim braciom przy naprawianiu motocykli i samochodów. W szkole okazało się, że nie kto inny lecz nauczyciel sztuki starał się dalej rozwijać jego zmysł techniczny, nie zaniedbując przy tym rozwijania umiejętności pracy zespołowej, zachęcając uczniów do udziału w teatralnych przedstawieniach, nawet po godzinach nauki. W wieku 13 lat J. Georg Bednorz odkrył jednak w sobie zainteresowanie muzyką klasyczną i zaczął grać w orkiestrze szkolnej na skrzypcach i trąbce.

Jego fascynacja naukami przyrodniczymi rozpoczęła się od nauki chemii, a nie fizyki. Tej drugiej uczono w sposób bardziej teoretyczny, podczas gdy w chemii możliwość wykonywania samodzielnych doświadczeń, czasem z nieprzewidywalnymi wynikami, szła w parze z jego predyspozycjami do eksperymentowania. W roku 1968 rozpoczął studia chemii w Uniwersytecie w Münster, lecz czuł się tam nieco zagubiony z uwagi na anonimowość wynikającą z ogromnej liczby studentów. Wkrótce po tym zmienił swoje zainteresowania i studiował krystalografię, dziedzinę mineralogii z pogranicza chemii i fizyki. W roku 1972 profesor Wolfgang Hoffmann oraz Dr Horst Böhm, jego nauczyciele, skierowali Go do laboratorium badawczego IBM w Zurychu na trzymiesięczną letnią praktykę studencką. Mógł wówczas skonfrontować swoją wiedzę teoretyczną z umiejętnościami praktycznymi. Ten wyjazd do Szwajcarii zdecydował jednak o Jego przyszłości. Został zatrudniony w laboratorium fizyki kierowanym przez K. Alexa Müllera, którego darzył głębokim szacunkiem. W tamtym czasie J. Georg Bednorz pracował pod kierunkiem Hansa Jörga Scheela, zapoznając się z różnymi metodami hodowli kryształów, badaniem ich właściwości fizycznych oraz studiując chemię ciała stałego. Duże wrażenie wywarła na nim swoboda, z jaką student mógł prowadzić badania naukowe. Pracując samodzielnie, uczył się na własnych błędach, ale też pozbywał się obaw przed podejmowaniem nowych wyzwań.

Po dwóch pobytach w roku 1973, Dr Bednorz przyjechał ponownie do Rüşchlikonu w 1974 roku, tym razem na sześć miesięcy, w celu wykonania prac eksperymentalnych do swojej pracy dyplomowej na temat wzrostu

kryształów i właściwości SrTiO_3 . Pracę tę wykonywał pod kierunkiem Hansa Jörga Scheela. Związki typu perowskitu były głównym przedmiotem zainteresowania Alexa Müllera, który obserwując pracę Bednorza, zachęcił go do kontynuacji badań nad tą właśnie klasą materiałów.

W roku 1977, po roku spędzonym w Münster, rozpoczął pracę w Laboratorium Fizyki Ciała Stałego w Szwajcarskim Federalnym Instytucie Technologii (Swiss Federal Institute of Technology – ETH) w Zurychu oraz rozpoczął wykonywanie pracy doktorskiej pod kierunkiem Profesora Heini Gränicherera oraz K. Alexa Müllera. Z wdzięcznością wspomina czas spędzony w ETH i rodzinną atmosferę w zespole, w którym Hanns Arend – niezwykle specjalista od wzrostu kryształów – nieustannie podsuwał nowe pomysły. W tym czasie Dr. Bednorz zaczął bliżej współpracować z K. Alexem Müllerem, ucząc się sposobu jego myślenia i umiejętności dochodzenia do nowych koncepcji naukowych.

W roku 1978, Mechthild Wennemer, uczestnicząca także w dzisiejszej ceremonii, wraz z Dr. Bednorzem pojechała do Zurychu by rozpocząć doktorat w ETH, lecz co ważniejsze, została Jego żoną. Georg Bednorz poznał Panią Wennemer w roku 1974 podczas wspólnych studiów w Uniwersytecie w Münster. Od tamtego czasu jest dla Niego mocnym oparciem, najlepszym doradcą, dzieląc wspólnie sukcesy i niepowodzenia męża.

Dr Bednorz, po zakończeniu prac naukowych nad wzrostem kryształów roztworów stałych o strukturze typu perowskitu (badając ich właściwości strukturalne, dielektryczne i ferroelektryczne), uzyskał w ETH stopień naukowy doktora i w 1982 roku zaczął pracę w laboratorium IBM. Od 1983 roku rozpoczęła się zarazem intensywna współpraca z K.A. Müllerem polegająca na poszukiwaniu tlenków o właściwościach nadprzewodzących w wysokich temperaturach. Dla Dr. Bednorza była to długa i ciernista droga, ostatecznie zakończona ogromnym powodzeniem.

Tę część swojego życiorysu Dr. Bednorz zakończył następująco: „Obydwaj (JGB i AKM) zdawaliśmy sobie sprawę z doniosłości naszego odkrycia w roku 1986, lecz byliśmy zadziwieni niesamowitymi zmianami, jakie zaszły w nauce i w naszym życiu osobistym”.

Sentencja ta raz jeszcze potwierdza to, że skromność w ocenie własnych dokonań jest cechą uczonych wielkiego formatu.

Choć rozdział działalności naukowej Dr. Bednorza, związany z wysokotemperaturowym nadprzewodnictwem można – tak mi się przynajmniej wydaje obserwując tematykę publikacji po roku 2000 – uznać za zakończony, to 20 lat po jednym z najbardziej przełomowych odkryć w fizyce ciała stałego, „ostateczna” teoria tego zjawiska wciąż nie jest znana. Na dowód tego przytaczam notatkę internetową, towarzyszącą symposium poświęconemu 20. rocznicy odkrycia wysokotemperaturowego nadprzewodnictwa, która w kilku zdaniach charakteryzuje najważniejsze zagadnienia fizyczne z tym odkryciem związane:

Symposium poświęcone jest Dr. J.G. Bednorzowi oraz Prof. K.A. Müllerowi, którzy 20 lat temu, w roku 1986, odkryli nadprzewodnictwo wysokotemperaturowe w tlenkach zawierających miedź. Odkrycie to, uhonorowane w rok później nagrodą Nobla, stało się ogromnym przełomem w fizyce ciała stałego, wywołując całą lawinę badań w dziedzinie nadprzewodnictwa. Mimo olbrzymich wysiłków podejmowanych w celu wyjaśnienia mikroskopowego mechanizmu nadprzewodnictwa wysokotemperaturowego w tlenkach o strukturze perowskitu, wciąż brakuje ostatecznej teorii.

Odkrycie tych materiałów wiązało się z przekonaniem, że wyższe temperatury przejścia fazowego do stanu nadprzewodnictwa (T_c) można uzyskać dzięki obecności jonu miedzi (Cu) w złożonej strukturze perowskitu, indukującego zjawisko Jahn-Tellera.

Konsekwencją tej idei, przedstawionej również w wykładzie wygłoszonym podczas wręczania nagrody Nobla w roku 1987, jest przejście fazowe do stanu nadprzewodnictwa wywołane istnieniem polaronu. Osiągnięcie wyższych temperatur przejść fazowych T_c jest możliwe dzięki temu, że w odpowiedniej skali to nie energia fononu, lecz energia wiązania polaronu decyduje o mechanizmie przejścia fazowego. W przeciwieństwie do konwencjonalnej teorii BCS, scenariusz ten dopuszcza istnienie niestabilnej sieci krystalicznej (potrzebnej do zaistnienia przejścia fazowego), a ograniczenie wartości temperatury przejścia wynika jedynie z dostępnej skali energii polaronu. Wiele wyników doświadczalnych sugeruje, że opis ten jest słuszny dla związków zawierających miedź, lecz większość dzisiejszych modeli teoretycznych postuluje się układem elektronów silnie skorelowanych ze sztywną siecią krystaliczną. Dzisiaj zwraca się uwagę na oddziaływanie elektronu z siecią krysta-

liczną w układach, w których mamy do czynienia z niejednorodnością i komplikacją strukturalną, z różnymi skalami poziomów energetycznych i konkurencyjnymi mechanizmami fizycznymi.

Można by rzec, że odkrycie z 1986 roku nie utraciło nic ze swojej doniosłości. Heike Kamerlingh-Onnes, Walther Meissner, Robert Ochsfield, Frits i Heinz Londonowie, John Barden, Leon Cooper, John Schrieffer, Yoichiro Nambu, John Hulm, Berndt Matthias, Ching-Wu Chu, Maw-Kuen Wu, to grono najwybitniejszych uczonych, zmagających się z nadprzewodnictwem na przestrzeni całego minionego wieku, do którego – z niezwykle mocnym akcentem – dołączyli J. Georg Bednorz i K. Alex Müller.

Od dwudziestu lat Dr J.G. Bednorz pozostaje wierny Instytutowi IBM Research Division, Zürich Research Laboratory, Rüschlikon w Szwajcarii. Chyba warto zauważyć, że laboratorium to stało się miejscem pracy i miejscem przełomowych odkryć naukowych czterech noblistów: Heinricha Rohrera i Gerda Binniga (1986) oraz Karla Alexandra Müllera i otrzymującego dziś tytuł doktora *honoris causa* Śląskiej *Alma Mater*, Johanna-Georga Bednorza (1987).

Wydawałoby się, że po zdobyciu Nagrody Nobla, po tak ogromnym wkładzie wniesionym do fizyki, można przejść w stan „jakiegoś naukowego spoczynku”. Dr Bednorz nie tylko tego nie uczynił, nie tylko nie zamknął się w kokonie zjawiska nadprzewodnictwa, lecz rozpoczął zupełnie inny, nowy rozdział swojego życiorysu naukowego, swojej kariery naukowej. Zajął się badaniami właściwości fizycznych układów niskowymiarowych, w szczególności tzw. cienkich warstw, pod kątem ich zastosowań w mikroelektronice. Jego pionierskie prace w dziedzinie pamięci rezystywnych wywołały falę zainteresowań nie tylko macierzystej firmy IBM, lecz także innych firm elektronicznych, jak Intel, Hewlett Packard, Sony i Samsung. Co więcej, w dziedzinie fizyki rozwija się „moda” na badanie zjawiska zmiany oporu elektrycznego związków o strukturze perowskitu w zależności od kierunku zewnętrznego pola elektrycznego. Cel jest niezwykle przejrzysty: chodzi o zbudowanie zewnętrznych pamięci elektronicznych o pojemności 1Tbita, to jest pojemności tysięcy razy większych od obecnie dostępnych. Czyż nie jest to znakomite powiązanie badań podstawowych z zastosowaniami praktycznymi? ➔

I nie chodzi tu tylko o noszenie w kieszeni popularnego dziś „pendrive’a” z dwustu filmami o agencji 007 (*nota bene* Bond, James Bond, nie stronił od korzystania z osiągnięć nauki).

Gdybyśmy chcieli skomponować, tak jak to czynimy w publikacjach naukowych, *abstract* (streszczenie) drugiej odsłony niezwyklej aktywności naukowej Dr Bednorza, brzmiałby on następująco:

Działalność naukowa Dr. Bednorza koncentruje się na badaniach nowych złożonych tlenków oraz ich modyfikacji pod kątem zastosowania w mikroelektronice. W związku z tym Jego zainteresowania koncentrują się na właściwościach cienkich warstw epitaksjalnych, w szczególności hetero-struktur typu metal-izolator-metal, poddanych działaniu silnego pola elektrycznego. Badania te doprowadziły już do odkrycia przejścia fazowego typu izolator-metal oraz zjawiska przełączania oporu elektrycznego w tlenkach o strukturze perowskitu. Materiały te są znakomitymi kandydatami do wytwarzania pamięci elektronicznych.

Szczególne zasługi Dr. Bednorza na polu rozwoju fizyki zostały zauważone i opisane we wszystkich trzech recenzjach. O ile te, związane z odkryciem nadprzewodnictwa niskotemperaturowego, pojawiły się *a priori*, to szczególna uwaga recenzentów skoncentrowana została na tej, wspomnianej już, drugiej części *curriculum vitae* Dr. Bednorza.

Profesor Lüth pisze:

a) *Fantazji, intuicji, wnikliwej analizie naukowej oraz uporowi Bednorza i Müllera zawdzięczamy, że pod koniec 1985 r, po różnych niepowodzeniach, powstał złożony tlenek baru, lantanu i miedzi, który w 35K przechodził w stan nadprzewodzący. Trudno jest rozseparować wzajemny wkład naukowy obu Noblistów w to odkrycie, jedno jest pewne, że perfekcyjne opanowanie technologii syntezy złożonych tlenków było i jest domeną Dr. J.G. Bednorza.*

b) *„W swoich pracach naukowych oraz artykułach utrzymywanych w tonie popularno-naukowym Dr Bednorz próbuje przedstawić nieznanym wymiar perowskitów, a mianowicie możliwość kształtowania ich struktury krystalicznej na zasadzie podobnej do budowli otrzymywanych z klocków „LEGO”.*

Profesor Ratuszna z naszego Instytutu zauważa, że:

a) *Od przyznania Bednorzowi i Müllerowi nagrody Nobla za ich doniosłe odkrycie nadprzewodnictwa w materiałach ceramicznych, minęło*

20 lat. Szczególnie w ostatnich latach wykorzystanie tego odkrycia w zastosowaniach praktycznych, np. w magnesach, akceleratorach, wysokosprawnych silnikach i prądnicach, transformatorach a także w liniach przesyłowych wysokiego napięcia, niezwykle wzrosło. Doniosłości tego odkrycia nie sposób więc nie docenić. Zmieniło ono nie tylko podejście uczonych do samego zjawiska nadprzewodnictwa w materiałach ceramicznych, nieuporządkowanych oraz wielofazowych, lecz zmienia także obraz dzisiejszej cywilizacji.

b) *Dr Bednorz, któremu Senat Uniwersytetu Śląskiego pragnie nadać honorowy doktorat, nie zadowolił się „sukcesem” sprzed lat. Do dziś jest jednym z wybitnych i twórczych fizyków ciała stałego. Jego zainteresowania naukowe skupiają się dziś wokół tlenków o strukturze perowskitu i spinelu – materiałach o wielkich możliwościach aplikacyjnych. Prowadzi badania ich właściwości elektrycznych, magnetycznych, strukturalnych, zarówno ceramiki, monokryształów, jak i cienkich warstw, przy użyciu wielu technik eksperymentalnych.*

Profesor Scott wymieniając w swojej recenzji dziesięć, jego zdaniem, najważniejszych publikacji Dr. Bednorza, pokazał, że aż trzy z nich wkrótce zdołają ponad 1000 cytowań. Praca z 1986 roku należy do jednej z najczęściej cytowanych wśród wszystkich prac, które napisano w historii fizyki. Niezwykle ciekawy fragment recenzji Profesora Scotta tyczy się jednak tej drugiej części *curriculum vitae* Dr. Bednorza. Brzmi on tak:

Na Uniwersytecie w Cambridge popularna stała się ocena badań naukowych przy pomocy tzw. indeksu Hirscha. Jest indeksem określającym liczbę publikacji, z których każda ma liczbę cytowań równą co najmniej liczbie tych publikacji. Np. osobiście mam 48 publikacji i każda z nich ma 48 lub więcej cytowań. Zatem w moim przypadku wartość indeksu Hirscha wynosi 48. Wartość tego indeksu dla Dr. Bednorza wynosi 40 i jest to średnia wartość indeksu dla fizyków wybieranych do Amerykańskiej Narodowej Akademii Nauk (US National Academy of Sciences). Dodam, że wartość indeksu w moim przypadku jest wyższa niż dla Bednorza dlatego, że po prostu jestem od Niego dużo starszy. Widać zatem, że nawet bez uwzględniania Nagrody Nobla, wartość wkładu wniesionego przez Dr. Bednorza do fizyki jest wystarczająca, by być wybranym do grona Amerykańskiej Akademii Nauk.

Przywołaniem tego fragmentu recenzji Profesora Scotta chciałbym zmierzać do końca niniejszego *Laudatio*. Nie jestem pewien, czy wyczerpuje ono wszystkie, zasługujące na wyróżnienie osiągnięcia naukowe naszego Doktora Honorowego. Pewien jednak jestem, że nieustanna aktywność naukowa Dr. Bednorza, rozległość Jego zainteresowań i niesłuchanie silny wpływ Jego ostatnich prac naukowych na zrozumienie przejść fazowych typu metal-izolator zasługują na szczególne wyróżnienie i dowodzą Jego wybitnych uzdolnień.

Jestem także pewien, że przyznanie Dr. J. Georgowi Bednorzowi tego zaszczytnego tytułu jest dowodem przywiązywania przez Uniwersytet Śląski ogromnej wagi do rozwoju nauk ścisłych i uznania ich trudnej do przeceńnienia roli w kształtowaniu dawnej, obecnej i przyszłej cywilizacji. Dzisiejsza uroczystość jest także niecodzienną okazją do ukazania współczesnemu uczniowi, studentowi i doktorantowi wybitnej kariery naukowej. Kariery, która *sui generis* jest przygodą z fizyką, przygodą, w której dominuje uczucie niezwyklej satysfakcji z czystego poznawania i ze zdobywania wiedzy, z poznawania niezakłóconego żadnym fałszywym pościgiem za *impact factorami* i nieskażonego statystyczną oceną postępu naukowego.

Nie chcąc dalej nadużywać uprzejmej cierpliwości Pana Doktora Bednorza i wszystkich Państwa, nie zwlekam już z wypowiedzeniem, zgodnie z przysługującym mi prawem, następującej sentencji:

Ogłaszam, iż w uznaniu dla Twoich wybitnych osiągnięć naukowych i zasług w wytyczaniu nowych kierunków badań naukowych w dziedzinie fizyki, Prześwietny Senat Uniwersytetu Śląskiego postanowił przyznać i nadać Tobie, Dostojny Doktoranie, prawomocną uchwałą z dnia 6 marca 2007 roku, najwyższą godność doktora *honoris causa*.

Zapewniam Pana, Szanowny Panie Doktorze, że Społeczność Akademicka Uniwersytetu Śląskiego poczytuje sobie za ogromny zaszczyt, honor i wyróżnienie fakt przyjęcia Pana do grona swoich doktorów honorowych. Wszyscy tutaj zgromadzeni, swoją obecnością na dzisiejszej uroczystości, wyrażamy Panu nasz najwyższy podziw i szacunek, życząc zarazem kolejnych przełomowych odkryć naukowych.

KRYSTIAN ROLEDER

Dla uczestniczących w spotkaniu dziennikarzy było to niezapomniane przeżycie. Nawet bariera językowa nie zakłóciła serdecznej atmosfery. Bezpośredni kontakt z Noblistą potwierdził tezę, przytoczoną przez prof. dr. hab. Krystiana Roledera w laudacji – „skromność w ocenie własnych dokonań jest cechą uczonych wielkiego formatu”.

Dzisiejsza uroczystość to ogromny zaszczyt i wielkie święto dla Uniwersytetu Śląskiego – tymi słowami JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek powitał zgromadzonych. Dostojny Gość od razu zyskał sympatię dziennikarzy. Z uśmiechem opowiadał, jak bardzo poruszyła go wiadomość o zaszczyście, jakim obdarzył go Uniwersytet Śląski w Katowicach.

- Byłem ogromnie wzruszony. Ponadto to pewnego rodzaju powrót do miejsca, z którego wywodzi się moja rodzina. Poznałem dokładnie jej zawiłą historię i jestem głęboko przekonany, że mój ojciec byłby teraz dumny ze mnie tak samo, jak wówczas, kiedy przed dwudziestoma laty, w Sztokholmie odbierałem Nagrodę Nobla.

Z zażenowaniem przytaczał rodzinną opowieść o pomyśle urzędnika, który sporządzając akt urodzenia dziadka, zmienił jedną literę w jego nazwisku, co spowodowało wiele, czasami zabawnych nieporozumień. Po raz pierwszy do Polski dr Bednorz przyjechał 35 lat temu. Rodzice pragnęli odwiedzić miejsca zapamiętane z młodości.

- Pojechaliśmy w okolice Gliwic, odwiedziliśmy żyjących jeszcze wówczas krewnych. Rodzice odbyli wycieczkę do miejsc, w których się wychowali. Na trasie późniejszych wizyt w Polsce, już w celach naukowych, znalazły się: Kraków, Warszawa, Częstochowa, Katowice; rok 1997 był pamiętny, na Zjeździe Fizyków Polskich spotkało się aż czterech Noblistów.

Rektor Janeczek zapewnił, że każda uczelnia kieruje się własną polityką przyznawania tytułów doktora honorowego. Wyjaśnił, że są one dowodem wdzięczności

Niezwykła konferencja prasowa

Mój ojciec byłby ze mnie dumny

za szczególnie zasługi dla uczelni, wyjątkową współpracę lub inne cenne formy oddziaływania na nią, ale także przyznaje się je osobom niezwiązanym z uczelnią, która tytuł nadaje. Dzieje się tak wówczas, gdy w sposób szczególnie wpływają one na rozwój i postęp naszej cywilizacji, a także posiadają wielkie znaczenie



gi na polu nauki. – Zwrócenie uwagi szerokiej społeczności na takie osoby i ich wkład w rozwój nauki jest powinnością Uniwersytetu – stwierdził Rektor.

Podkreślił on wagę i nieocenione pozytywne skutki odkrycia dokonanego przez dr. Bednorza, które skierowało naukę na nowe tory, spowodowało przyspieszenie badań i przyczyniło się do wielu wynalazków na całym świecie. – Honorujemy przede wszystkim człowieka, który przyczynił się do postępu cywilizacji – dodał Rektor UŚ.

O zaawansowanej wymianie doświadczeń, stałym kontakcie naukowym z Instytutem w Szwajcarii, w którym prowadzi badania dr J.G. Bednorz, mówił dyrektor Instytutu Fizyki UŚ prof. dr hab. Krystian Roleder: – My otwieramy drzwi do jeszcze lepszej współpracy, a możliwo-

ści jest coraz więcej. W tym roku Instytut pozyskał znakomitą aparaturę badawczą, która została skonstruowana w miejscu, gdzie na co dzień pracuje Noblista. Także studenci i doktoranci w coraz szerszym zakresie uczestniczą w projektach międzynarodowych.

Wojewoda śląski dr Tomasz Pietrzykowski z nieukrywanym zadowoleniem podkreślił symboliczny wymiar ceremonii, która odbyła się właśnie tu, w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, w miejscu – jego zda-

niem – najbardziej właściwym dla tak ważnej i prestiżowej nie tylko dla Uczelni ale i dla całego regionu uroczystości. Symbolizuje bowiem potrzebę integracji Uniwersytetu ze środowiskiem zewnętrznym. Podkreślił wagę współpracy Uczelni z przemysłem i światem biznesu, czyli potencjalnymi sponsorami cennych badań. Nauka – powiedział – w nowej rzeczywistości odzyskuje właściwe dla siebie miejsce.

Na zakończenie dr J.G. Bednorz zapewnił, że pragnie lepiej poznać nasz kraj. – Zapraszał mnie nie tylko prezydent Katowic, na pewno przyjadę, bardzo chciałbym bliżej poznać miejsca, w których urodzili się, mieszkali i spędzili młodość moi rodzice – powiedział Noblista.

Nic więc dziwnego, że zamiast pożegnania dr J.G. Bednorz usłyszał – do zobaczenia!

MARIA SZTUKA

50. rocznica podpisania Traktatów Rzymskich

Razem od 1957 roku

2 kwietnia br. na Wydziale Prawa i Administracji UŚ odbyła się konferencja pt. „Jaka Unia Europejska, jaka Polska, jaki Śląsk w 2020 roku?” zorganizowana z okazji 50. rocznicy podpisania Traktatów Rzymskich.

Na konferencję pracowników naszej Uczelni, młodzież studencką i szkolną zaprosili: JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek, dziekan Wydziału Prawa i Administracji UŚ prof. dr hab. Zygmunt Tobor oraz poseł do Parlamentu Europejskiego prof. dr hab. Genowefa Grabowska. Honorowy patronat objął dr Tomasz Pietrzykowski, wojewoda śląski.

Podczas swojego wystąpienia prof. Genowefa Grabowska mówiła o wizji Unii Europejskiej w świetle Traktatu Konstytucyjnego. Pani poseł przypomniała, że projekt Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, przedstawiony został Radzie Europejskiej w Salonikach 20 czerwca 2003 roku. Po oprotestowaniu niektórych postanowień Traktatu (głównie przez Hiszpanię i Polskę) podczas kolejnego, grudniowego szczytu Rady w Brukseli, państwa spędziły kolejne sześć miesięcy na dyskusjach i poszukiwaniu kompromisu. Cel osiągnięto w czerwcu 2004 roku, kiedy to szefowie rządów państw członkowskich UE ostatecznie uzgodnili tekst przyszłej Konstytucji dla Europy (lub Konstytucji Europejskiej, jak zaczęto potocznie nazywać ten Traktat). Traktat Konstytucyjny został uroczystie podpisany 29 października 2004 roku w Rzymie.

Prof. Grabowska stwierdziła, że Konstytucja nie jest dokumentem idealnym, ale stanowi satysfakcjonujący kompromis wprowadzający znaczące zmiany w stosunku do już istniejących Traktatów. Według prof. Grabowskiej wnosi ona wiele korzyści, w tym m.in.: Unia staje się bardziej przejrzysta i przyjazna



Foto: Agnieszka Sikora

O perspektywach rozwoju nauki polskiej i szkolnictwa wyższego w kontekście członkostwa w Unii Europejskiej mówił JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek

obywatelowi, przyniesie poprawę skuteczności tego organizmu, w znaczącym stopniu zostały wzmocnione kompetencje Parlamentu Europejskiego, lepiej będą chronione prawa obywatelskie, ponadto znacznej poprawie ulegnie pozycja samych państw członkowskich – Konstytucja zapewnia im równe traktowanie oraz potwierdza poszanowanie ich tożsamości narodowej, ich ustroju politycznego i struktury wewnętrznej. Pani poseł podkreśliła, że Traktat Konstytucyjny jest dużym krokiem naprzód w procesie integracji europejskiej i stanowi prawdziwie demokratyczną bazę dla funkcjonowania Unii Europejskiej. Swoje wystąpienie zakończyła mottem prezydencji niemieckiej, które brzmi: „Europa uda nam się tylko wtedy, kiedy będziemy pracowali wspólnie”.

Ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański, kierownik Zakładu Prawa Kanoniczego WPiA UŚ, w swoim wystąpieniu zatytułowanym „Aksjologiczne podstawy Unii Europejskiej” powiedział, że integracja europejska należy do jednych z najważniejszych wydarzeń naszego kontynentu, zaś podpisanie Traktatów Rzymskich jest kolejnym ogniwem w procesie formowania się Europy. Ks. Sobański podkreślił jednak, że pojęcia (o dużym nasyceniu aksjologicznym), którymi

operują Traktaty Rzymskie nie są „wynalazkiem” współczesnej Europy. Takie terminy jak „wolność”, „prawo” czy „demokracja” wymyślono znacznie wcześniej niż powstała idea integracji Europy. Świadczy to jednak o ważności i uniwersalności tych pojęć. Są to bowiem fundamentalne zasady Unii, które powinny być wspólne dla wszystkich krajów członkowskich. Unia pozostaje także otwarta dla tych państw, które są gotowe przestrzegać owych wartości, zaś kryterium geograficzne ma znaczenie wtórne. Wspomniane przez ks. Sobańskiego wartości wynikają ponadto z jednej podstawowej i nadrzędnej – godności człowieka, gdyż to właśnie człowiek powinien być wartością najwyższą. Ponadto Unia to wspólnota państw – nie obywateli (nie ma obywatela europejskiego, są obywatele państw w Unii), ale ma na oku ich dobro.

Ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański zauważył, że „Europa” jako pojęcie polityczne i prawne powstało w wyniku napięć. Z jednej strony wyrosła na wielości i różnorodności, ale z drugiej także na otwartości i chłonności. Ponadto wciąż zmienia się, organizuje, jest procesem. Od nas wszystkich zatem zależy jak się ostatecznie ukształtuje. Książę profesor zakończył swoje wystąpienie

słowami: „nie mówmy o Unii w trzeciej osobie, ale jako o NASZEJ wartości”.

Podczas konferencji o perspektywach rozwoju nauki polskiej i szkolnictwa wyższego w kontekście członkostwa w Unii Europejskiej mówili także JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek oraz Prorektor ds. Nauki i Informatyzacji UŚ prof. dr hab. Wiesław Banyś. JM Rektor m.in. wymieniał liczne korzyści dla szkolnictwa wyższego, jakie płyną z naszego członkostwa w UE. Korzyści te można rozpatrywać w kilku aspektach, np. w aspekcie: infrastrukturalnym (wzrost nakładów na szkolnictwo wyższe); edukacyjnym (np. program TEMPUS wspierający reformy w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, a którego liderem jest właśnie Uniwersytet Śląski w Katowicach. Do jego rezultatów należą m.in.: zmiana programów studiów, modernizacja systemu finansowego i Biblioteki UŚ, udział pracowników i studentów w wielu programach międzynarodowych, np. Socrates-Erasmus); europejskim (otwarcie Europy na studentów, tzw. Proces Boloński, będący „rewolucyjną” reformą kształcenia w Europie i powrotem do korzeni europejskich uniwersytetów). Rektor przypomniał, że Deklaracja Bolońska z 1999 roku sformułowała ideę tzw. Europejskiego Obszaru Edukacji Wyższej. Od tego momentu naradowe ciała ministerialne i instytucje kształcenia wyższego

dążą do poszerzenia współpracy między uniwersytetami i do promowania akademickiej mobilności wśród studentów i ich nauczycieli, a także do przeobrażenia uniwersytetu w przestrzeń, w której europejskie wartości demokratyczne będą przestrzegane i współwyznawane, a bogata różnorodność kultur, języków i systemów edukacyjnych będzie mogła swobodnie się rozwijać. Jest to zatem wielka szansa, ale i wielka odpowiedzialność, gdyż polskie uniwersytety stają przed fundamentalnym pytaniem „umiędzynarodowienie czy zaściankowość?” Rektor Janeczek podkreślił, że polscy rektorzy opowiadają się za umiędzynarodowieniem.

W tej części konferencji Prorektor ds. Nauki i Informatyzacji UŚ prof. dr hab. Wiesław Banyś przedstawił także założenia i działania Programów Ramowych (V, VI i VII) oraz scharakteryzował uczestnictwo w nich naszego kraju. W VII Programie Ramowym wskazał m.in. na korzyści płynące dla młodych uczonych, programy strukturalne wspierające rozwój edukacji i nauki oraz sytuację nauk humanistycznych.

O perspektywach województwa śląskiego w Unii Europejskiej wypowiedział się wojewoda śląski dr Tomasz Pietrzykowski. Wskazał na potrzebę przeobrażenia się Śląska, które może przynieść ogromne korzyści dla nas wszystkich. Jednak na drodze tych

przemian znajdują się opóźnienia historyczno-społeczne, które wprawdzie trzeba nadgonić. Według wojewody, jesteśmy na dobrej drodze ku temu, gdyż już dziś można mówić o dużym tempie rozwoju naszego regionu.

Na koniec konferencji nastąpiło oficjalne ogłoszenie wyników konkursu zatytułowanego „A jaka – Twoim zdaniem – będzie Unia Europejska w 2020 roku?” będącego kolejną inicjatywą realizowaną w ramach cyklu przedsięwzięć zatytułowanych „Bliżej Unii”. Tym razem akcja była adresowana do studentów szkół wyższych oraz uczniów szkół średnich z województwa śląskiego. Zwycięzcą konkursu został Marcin Nowak – student Uniwersytetu Śląskiego, który w nagrodę odbędzie miesięczny staż w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Paweł Kozak – uczeń III LO w Zawierciu oraz Yousif Rasheed – uczeń II LO w Katowicach zajęli II miejsce i w nagrodę na zaproszenie profesor Genowefy Grabowskiej pojadą na studyjną wizytę do Brukseli. Ponadto wyróżniono pięć prac: Macieja Chrapkiewicza – ucznia V LO w Bielsku Białej, Moniki Duszyńskiej – studentki Uniwersytetu Śląskiego, Michała Grządziela – studenta Uniwersytetu Śląskiego, Nastazji Piątek – uczennicy I LO w Będzinie oraz Mateusza Wrony – studenta Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

AGNIESZKA SIKORA



W auli Wydziału Prawa i Administracji UŚ zgromadził się tłum młodzieży

Rozważania z rozmaitych perspektyw

Wietrzenie dwudziestowiecznego kanonu

Już od czterech lat odbywają się konferencje doktorantów czterech uniwersytetów: im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Jagiellońskiego w Krakowie, Warszawskiego i Śląskiego.

Opiekę nad nimi sprawują prof. Przemysław Czapliński, prof. Hanna Gosk, prof. Jerzy Jarzębski, prof. Józef Olejniczak oraz prof. Andrzej Zieniewicz.

W tym roku (2–4 kwietnia) prelegentów gościł Uniwersytet Śląski. Debaty na temat pojęcia kanonu toczyły się w auli im. prof. Zbigniewa Jerzego Nowaka na Wydziale Filologicznym UŚ. Postanowiono zapytać o kanon złożony – jak można by przypuszczać – do lamusa. Nie ma bowiem jednego, uniwersalnie akceptowalnego wzorca czy zbioru dzieł, kształcących smak literacki publiczności czytającej, który byłby od lat niezmienny. Spadek znaczenia literatury (przeformułowania jej roli) oraz zmiany zewnętrznliterackie pociągnęły za sobą – co oczywiste – przewartościowanie myślenia o kanonie, w szerokim ujęciu definiowanego jako ogólnie przyjętą normę, powszechnie obowiązującą zasadę. Kanon jest więc nade wszystko zbiorem dzieł stanowiących wzór, tekstów, do których należy odnosić bieżącą produkcję literacką. Organizatorzy konferencji postanowili zweryfikować wiedzę na ten temat, mając na uwadze przemiany społeczno-rynkowe, wymuszające nowe zasady preselekcji dzieł.



Foto: Józef Olejniczak

Prof. Przemysław Czapliński i prof. Hanna Gosk

Punktem wyjścia stała się teza Jerzego Jarzębskiego, który w *Metamorfozach kanonu* („Znak” 1994, nr 7) zauważył, że nowoczesnie można mówić o trojakim funkcjonowaniu tego pojęcia: jako „gmach kultury”, łatwo przyswajalny „towar” oraz „narzędzie socjopolityki”. W ujęciu autora *Apetytu na Przemianę* kanon jawi się przede wszystkim jako „wielościenna bryła lub kryształ o skomplikowanej formie, którego kształt «obiektywny» nikomu nie jest dostępny, z każdej strony widać go bowiem nieco inaczej”. Potwierdzeniem tego była różnorodność spojrzeń na problem istnienia dwudziestowiecznego kanonu.

Rozważania snute były z rozmaitych perspektyw. Jedni starali się do zagadnienia podejść z teoretycznoliterackiego punktu widzenia (Anna Szczepańska, UJ; Jakub Momro, UJ; Piotr Karwowski, UW). Inni na kanon patrzyli przez pryzmat współczesnej sytuacji społeczno-rynkowej (Jerzy Franczak, UJ; Agnieszka Nęcka, UŚ; Sonia Gwóźdź, UŚ) czy wpływu na niego mediów elektronicznych (Emilia Branny, UJ). Byli i tacy, którzy pokusili się o swoistą „grę” w kanon, pokazując, jak czasami słabo warsztatowe utwory mogłyby być czytane właśnie przez pryzmat dzieła kanonicznego. I tak Damian Strzeszewski (UW) na przykładzie opowiadań Orłowskiego mówił o niektórych próbach modelowania kanonu prozy powojennej, Katarzyna Misztal (UW) dywagowała na temat *Lali* Jacka Dehnela, jako „kanonu odnalezionego: powrotu literatury łatwej”. Dokonywano również reinterpretacji poszczególnych tekstów: Tomasz Kaliściak (UŚ) przypomniał *Opowieść o papierowej koronie* Józefa

Czechowicza, Olga Romańska-Malina (UŚ) zastanawiała się nad sytuowaniem poza kanonem Stanisława Vincenza, Jagoda Wierzejska (UW) pokusiła się z kolei o niekanoniczne odczytanie dzienników Bobkowskiego z lat 1947–60, zaś Anna Marchewka (UJ) pytała o nieobecność w kanonie szkolnym Ewy Szelburg-Zarembiny. W kręgu rozważań znalazły się także *Proza inteligentka jako rodzaj artykulacji doświadczenia nowoczesności* (Maciej Chojnowski, UW), diagnozowanie literatury lat pięćdziesiątych (Lidia Koszkało, UJ; Marcin Wilk, UŚ), *Wietrzenie uwiecznionego kanonu macierzyństwa* (Renata Pawlak, UAM), kanon literatury holokaustu (Bartłomiej Krupa, UAM) oraz zawartość szkolnych podręczników (Lidia Adamczyk-Jóskow, UŚ).

Mimo burzliwych dyskusji i różnorodnych stanowisk uczestnikom konferencji nie udało się wypracować kompromisu. Być może jest to niemożliwe zważywszy, iż sytuację utrudnia znoszenie stabilnej hierarchii i ciągłe przemieszczanie się pisarzy między „centrum” i peryferiami, czego konsekwencją jest przewartościowywanie ich tekstów. Ale nawet jeśli nie sposób dziś mówić o kanonie ogólnym (osobną bowiem – jak dowodzą – sprawą jest istnienie tzw. kanonu indywidualnego), to nie da się ukryć, że potrzeba jego poszukiwania okazała się być bardzo silna. Być może nie idzie o to, by złapać króliczka (wskazać bezdyskusyjny kanon), ale o to, by go gonić (poszukiwać, reinterpretować, wietrzyć i odświeżać). A to udało się w czasie sesji bez najmniejszych wątpliwości osiągnąć...

AGNIESZKA NĘCKA

W 2006 roku minęło 30 lat od momentu powstania Zakładu Geomorfologii Krasu, utworzonego w ramach ówczesnego Instytutu Geografii na Wydziale Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego. Jego twórcą był Profesor Marian Pulina (1936-2005). Profesor nie lubił laurek i rozpamiętywania przeszłości. Zawsze myślał o przyszłości, planach badawczych i kolejnych wyprawach. Dlatego o jubileuszu założonego przez siebie zespołu naukowo-dydaktycznego myślał w kategoriach szukania pomysłu na przyszłość, nowego paradygmatu badawczego.

Podejmując wyzwanie Profesora rzucone na czas jubileuszu, grono jego wychowanków i przyjaciół przygotowało międzynarodowe sympozjum „Karst and cryokarst”, w ramach 25. Szkoły Speleologicznej, która odbywała się od 19 do 26 marca br. Była ona poświęcona zagadnieniom zjawisk krasowych i jaskiniom w lodowcach. Główne sesje naukowe miały miejsce na Wydziale Nauk o Ziemi UŚ w Sosnowcu i na Uniwersytecie Wrocławskim. Były one uzupełnione sesjami terenowymi: w Podlesicach na Wyżynie Częstochowskiej oraz w Bolesławowie i Kletnie w Masywie Śnieżnika Kłodzkiego (szczegółowy program Szkoły i streszczenia prezentowanych wystąpień zamieszczone są na stronie internetowej Katedry Geomorfologii UŚ, <http://geomorf.wnoz.us.edu.pl>).

W Szkole wzięły udział 132 osoby, reprezentujące ośrodki naukowe z 15 krajów, w tym tak odległych zakątków, jak

25. Szkoła Speleologiczna dedykowana pamięci Profesora Mariana Puliny

„Byłem tu”

Kanada, Syberia czy południowe Chiny. Dzięki możliwościom lokalowym, jakie stwarza Aula Międzywydziałowa na WNoZ w Sosnowcu, sesje referatowe i posterowe były otwarte dla wszystkich pracowników naszego Uniwersytetu. Wzięło w nich udział ponad 200 osób.

25. Szkoła Speleologiczna odbywała się pod honorowym patronatem Rektorów: Uniwersytetu Śląskiego – profesora Janusza Janeczka i Uniwersytetu Wrocławskiego – profesora Leszka Pacholskiego. Zarówno w Sosnowcu, jak i we Wrocławiu Profesor Marian Pulina zostawił cząstkę siebie, rozwijając najpierw w Uniwersytecie Wrocławskim, a później Śląskim silne ośrodki badań krasowych i polarnych.

Współorganizatorem tegorocznej edycji Szkoły był Instytut Zoologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego, a za organizację jej wrocławskiej części odpowiedzialni byli Krzysztof Stefaniak i Paweł Socha z Zakładu Paleozoologii tego Instytutu. Były ku temu szczególnie powody. W niespełna trzy miesiące po śmierci Mariana Puliny zmarła Profesor Teresa Wiszniowska, wybitny paleozoolog, badacz kopalnej fauny jaskiń, kierownik wspomnianego Zakładu Paleozoologii. Była ona współzałożycielką i współorganizatorką pierwszych Szkół Speleologicznych, odbywających się w Jaskini Niedźwiedziej w Kletnie oraz w Łądku Zdroju.

Międzynarodowa Szkoła Speleologiczna Uniwersytetu Śląskiego jest cyklicznie organizowaną imprezą pod auspicjami Międzynarodowej Unii Speleologicznej (UIS) afiliowanej przy UNESCO oraz Międzynarodowej Unii Geograficznej (IGU). Komisje krasu i jaskiń lodowcowych obu tych międzynarodowych gremiów miały w czasie tegorocznej edycji swoje wspólne sympozjum i były reprezentowane przez wybitnych specjalistów z całego świata. W tym miejscu warto zaznaczyć, że Profesor Marian Pulina był (w 1989 roku) współzałożycielem Komisji Jaskiń Lodowcowych i Krasu Regionów Polarnych (GLACKIPR) przy UIS, która miała w trakcie naszej Szkoły Speleologicznej osiem kolejnych sympozjów. Przed 15. laty, również w ramach Szkoły Speleologicznej, odbyło się drugie Sympozjum GLACKIPR.

Specyfiką Szkoły Speleologicznej Uniwersytetu Śląskiego, w skali międzynarodowej, jest włączenie w zakres zainteresowania naukowców zajmujących się jaskiniami i krasem, również jaskiń w lodowcach Arktyki. Profesor Marian Pulina w ciągu trzydziestoletniej pracy na Uniwersytecie Śląskim stworzył silny, jeden z pierwszych na świecie i jedyny w Europie Środkowej, ośrodek naukowo-dydaktyczny związany z badaniami krasu i jaskiń lodowcowych.

Jednym z podstawowych celów naukowych i edukacyjnych Szkoły Speleologicznej jest wymiana doświadczeń specjalistów z wielu dyscyplin naukowych związanych ze specyficznym środowiskiem jaskiń, krasu i lodowców w ośrodkach naukowych w różnych zakątkach świata oraz przekazanie tej wiedzy studentom i młodym adeptom nauki. Organizatorzy zaprosili wybitnych wykładowców speleologii, zjawisk krasowych, paleogeografii i paleozoologii, którzy 22 marca, w trakcie sesji na Wydziale Nauk o Ziemi w Sosnowcu mieli wiodące referaty. Wśród nich znalazło się wystąpienie profesora Derka C. Forda z Kanady, współautora najnowszego podręcznika akademickiego w dziedzinie speleologii i zjawisk krasowych, wydanego w lutym 2007 roku przez wydawnictwo naukowe Wiley. W trakcie Szkoły podręcznik ten został po raz pierwszy publicznie zaprezentowany. Egzemplarz z dedykacją autora trafił do Biblioteki Wydziału Nauk o Ziemi.

Z inicjatywy byłych studentów Profesora, Rada Wydziału Nauk o Ziemi i Senat Uniwersytetu Śląskiego podjęli uchwałę upamiętnienia Jego trzydziestoletniej pracy naukowej i dydaktycznej w murach Uniwersytetu Śląskiego tablicą wmurowaną w holu Katedry Geomorfologii, w budynku Wydziału w Sosnowcu. Treść inskrypcji na tablicy wykonanej z marmuru „Biała Marianna” z kamieniołomu w Stroniu Śląskim o brzmieniu: „Byłem tu M. Pulina (Pamięci Profesora Mariana Puliny – geografa (1936-2005)”, będzie dobrze oddawać legendę tego charyzmatycznego naukowca i nauczyciela akademickiego.

ANDRZEJ TYC

Organizacja w Uniwersytecie Śląskim Szkoły Speleologicznej ma nie tylko wymiar naukowy i edukacyjny, ale również społeczny. Jednym z podstawowych jej celów w tym aspekcie jest próba przeniesienia doświadczeń sudeckich na teren Jury Krakowsko-Częstochowskiej w zakresie zrównoważonego wykorzystania walorów przyrodniczych i kulturowych jaskiń i krasu dla rozwoju ekonomicznego tego regionu. Temu poświęcona była pierwsza, terenowa część 25. Szkoły Speleologicznej w Podlesicach, Podzameczu i Smoleniu k. Pilicy. Jaskinie przechowały do naszych czasów dziedzictwo minionych epok geologicznych, zapisanych w specyficznych podziemnych archiwach. W naszym regionie dotyczy to również najstarszego dziedzictwa kulturowego, związanego z pobytem na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej człowieka już przed kilkuset tysiącami lat. Walory przyrodnicze i kulturowe jaskiń stanowią dla wielu regionów w Polsce i na świecie podstawę rozwoju gospodarczego. Doskonałym tego przykładem jest Jaskinia Niedźwiedzia w Sudetach, której udostępnienie dla ruchu turystycznego stało się, po upadku przemysłu wydobywczego dawnego województwa wałbrzyskiego, podstawą rozwoju jednego z najpopularniejszych w kraju regionów turystycznych. Dużą w tym zasługą zespołu ludzi związanych ze Szkołą Speleologiczną, zarówno z Uniwersytetu Wrocławskiego, jak i z Śląskiego. Przed ponad 20. laty, w okresie pełnego rozkwitu górnictwa skalnego i węglowego ówczesnego województwa wałbrzyskiego, wskazali oni decydemt konieczność wstrzymania eksploatacji marmurów w kamieniołomach na rzecz ochrony Jaskini Niedźwiedziej i możliwość zmiany opcji gospodarczej regionu. Dziś widać, że to się wszystkim opłaciło. Właściwe wykorzystanie Jaskini, której jubileusz 40-lecia odkrycia obchodziliśmy niedawno, jest wzorem do naśladowania w naszym regionie.

ANDRZEJ TYC



Foto: Wojciech Puchajda



Dyskusja przed Jaskinią Niedźwiedzią w Kletnie w trakcie sesji terenowej w Masywie Śnieżnika Kłodzkiego. Stoją od lewej: prof. J. Głazek (UAM w Poznaniu), prof. P. Bosak (Czeska Akademia Nauk w Pradze), dr A. Tyc (UŚ), prof. P. Migoń i dr S. Buczyński (Uniw. Wrocławski), prof. W. Ciężkowski (Politechnika Wrocławska) i J.M. Burdukiewicz (Uniw. Wrocławski)

Foto: Archiwum Katedry Geomorfologii UŚ



Foto: Leszek Kalendra

Tablica dedykowana pamięci Profesora Mariana Puliny, odsłonięta w trakcie 25. Szkoły Speleologicznej w hali Katedry Geomorfologii na Wydziale Nauk o Ziemi w Sosnowcu, gdzie Profesor spędził niemal 30 lat swego życia

Foto: Andrzej Tyc



Foto: Andrzej Tyc

Nacieki w sali pałacowej w Jaskini Niedźwiedziej w Kletnie

Dziedzictwo minionych epok

Sztolnia fluorytowa w nieczynnej kopalni uranu. Studentki WNoZ UŚ sprawdzają licznikiem Geigera poziom promieniowania rudy uranowej prezentowanej przez prof. Wojciecha Ciężkowskiego z Politechniki Wrocławskiej



JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek i prof. Derek C. Ford z Uniwersytetu w Hamilton (Kanada)

Foto: Agnieszka Sikora

Projekt badawczy prof. dr. hab. Henryka Morawca i dr. Zdzisława Lekstona z Instytutu Nauki o Materiałach, Wydziału Informatyki i Nauki o Materiałach UŚ

Implanty medyczne z pamięcią kształtu

Brak możliwości krajowej produkcji zarówno stopów, jak i gotowych wyrobów medycznych w istotny sposób hamuje rozwój techniki medycznej w kraju. Ceny importowanych, nielicznych implantów są bardzo wysokie, co podnosi koszt leczenia. Uruchomienie prostszych wyrobów ze stopów NiTi leży w granicach technologicznych możliwości krajowych.

Celem prowadzonych badań jest stworzenie podstaw do klinicznego stosowania w kraju implantów wykorzystujących efekty pamięci kształtu i nadspężystości stopów nikiel-tytan. Stopy te stanowią obecnie istotną składową rozwoju nowoczesnej techniki medycznej w świecie. Badania w tym obszarze mają charakter interdyscyplinarny, zatem dotyczą zarówno nauki o materiałach, jak i medycyny.

Zjawiska pamięci kształtu związane są ściśle z odwracalną przemianą martenzytyczną, której towarzyszy zmiana struktury (zmiana rozmieszczenia atomów sieci krystalicznej) podczas chłodzenia i nagrzewania w określonym zakresie temperatur lub w wyniku przyłożenia i zdjęcia zewnętrznego naprężenia. Uzasadnieniem dla realizacji przedsięwzięcia jest wprowadzenie nowych, prostszych i skuteczniejszych technik zabiegów i operacji chirurgicznych pozwalających na skrócenie ich czasu i leczenia oraz poprawa komfortu pacjenta. Wszystkie te czynniki prowadzą również do oszczędności finansowej.

Brak możliwości krajowej produkcji zarówno stopów, jak i gotowych wyrobów medycznych w istotny sposób hamuje rozwój techniki medycznej w kraju. Ceny importowanych, nielicznych implantów są bardzo wysokie, co podnosi koszt leczenia. Uruchomienie prostszych wyrobów ze stopów NiTi leży w granicach technologicznych możliwości krajowych. Podjęto zatem badania w celu opracowania implantów z pamięcią kształtu, których zastosowaniem zainteresowane są określone kliniki chirurgiczne w kraju. Oryginalnym osiągnięciem zespołu, wraz z prof. Janem Drugaczem z Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, jest opracowanie klamer z jednokierunkowym efektem pamięci kształtu i ich zastosowanie w leczeniu złamań żuchwy. Zasadę działania takiej klamry przedstawia rys. 1.



Rys.1 Klamra z pamięcią kształtu do łączenia złamań kości przed i po nagrzaniu do temperatury ciała pacjenta

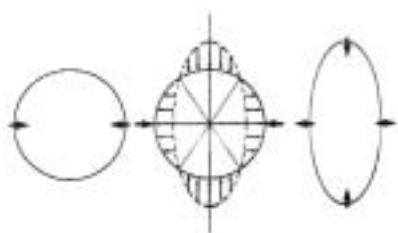
Temperaturę odzyskiwanego kształtu dobiera się w ten sposób, że odgięte po ochłodzeniu w ciekłym azocie ramiona klamry, po włożeniu do wywierconych w kości otworów samoczynnie powracają do pierwotnego kształtu pod wpływem ciepła ciała pacjenta. Zaginające się ramiona klamry ściągną obydwa odłamy złamanej żuchwy, likwidując szczelinę i wywierają nacisk na kość przyspieszając proces gojenia. Zastosowanie tej metody w klinicznym leczeniu około stu pacjen-



Od lewej: dr Zdzisław Lekston i prof. dr hab Henryk Morawiec

tów wykazało jej wyższość w stosunku do konwencjonalnej techniki opartej na stosowaniu płytek mocowanych do kości przy pomocy wkrętów.

Drugim przykładem klinicznego zastosowania są implanty o własnościach nadspężystych (przemiana martenzytyczna zachodzi pod wpływem przyłożonych naprężeń) do dystrykcji (wydłużania) kości – celem przeprowadzenia korekcji zniekształceń czaszki u dzieci. Badania te prowadzone są z udziałem prof. dr hab. Kazimierza Kobusa i dr Marka Węgrzyna ze Szpitala Chirurgii Plastycznej w Polanicy Zdroju. Podstawowym założeniem i celem było uzyskanie sprężyn dystrykcyjnych zapewniających stałą wielkość siły działającej na wydłużaną kość w długim okresie czasu (3-6 tygodni). Opracowano dwa rodzaje takich sprężyn: jeden oparty o zaindukowanie nadspężystości poprzez obróbkę termomechaniczną w prostych drutach wyginanych następnie do kształtu liter U lub Ω i drugi w postaci pierścieni wykonanych ze stopów o podwyższonej zawartości niklu – celem zaindukowania nadspężystości w wyniku umocnienia osnowy wydziel-



Rys. 2 Sprężyna dystrykcyjna w postaci pierścienia do korekcji zniekształconej czaszki

Znaczący udział w realizacji projektu mają: dr hab. J. Lełątko – mikroskopowe badania struktury spasywowanej powierzchni, dr E. Rówiński – badania struktury powierzchni spektroskopią elektronów Augera, dr A. Winiarski (Instytut Fizyki) – badania struktury spasywowanej powierzchni spektroskopią fotoelektronów, dr hab. Z. Paszenda (Pol. Śl) – badania potencjodynamiczne spasywowanych warstw, dr T. Goryczka – rentgenograficzne badania struktury stopów, M. Brzycki – prace technologiczne.

niami cząstek fazy Ni_4Ti_3 . Zasada działania dystryktora o kształcie pierścienia przedstawiona jest na rys. 2.

Pierścien ściśnięty do kształtu elipsy zostaje przyszyty do sklepienia czaszki wywołując wydłużenie w pożądanym kierunku i ściskanie w kierunku prostopadłym. Efekty korekcyjne w postaci regularnego kształtu czaszki przedstawiono na rys. 3.



Rys. 3 Zastosowanie sprężyn NiTi w plastyce czaszki u dzieci

Zasady kształtowania struktury stopów NiTi celem uzyskania określonych własności implantów oraz wyniki badań klinicznych zostały opublikowane w szeregu znaczących czasopism o międzynarodowym obiegu i zaprezentowane na kilku międzynarodowych konferencjach w USA, Kanadzie, Japonii, Austrii i Grecji. Ponadto na technologie wytwarzania implantów uzyskano i zgłoszono 5 patentów.

Aktualnie prowadzone są badania nad klamrami z pamięcią kształtu służącymi do zespalania miękkich tkanek np. jelita grubego i trwają przygotowania do przeprowadzenia ich badań klinicznych w Klinice Chirurgii Przewodu Pokarmowego – Śląskiej Akademii Medycznej, którą kieruje prof. dr hab. Paweł Lampe. Ponadto prowadzone są badania w celu opracowania narzędzi do chirurgii małoinwazyjnej i robotyki chirurgicznej w ramach współpracy z Fundacją Kardiochirurgii w Zabrze, kierowanej przez dr Zbigniewa Nawrata.

Tematyka z zakresu zastosowań w medycynie stopów NiTi wykazujących pamięć kształtu jest ujęta w programie badawczym Centrum Zaawansowanych Technologii, koordynowanym przez Główny Instytut Górnictwa w Katowicach. Program badawczy CZT obejmuje trzy problemy: Energia, Środowisko, Zdrowie. Wymieniona wyżej tematyka dotycząca stopów NiTi wchodzi w zakres problematyki „Zdrowie”.

Wdrożenie wyników projektu i potencjalnego producenta implantów widzimy w firmie BHH-Mikromed w Dąbrowie Górniczej. Firma jest doświadczonym i znaczącym producentem implantów stalowych i narzędzi chirurgicznych.

HENRYK MORAWIEC

Dni Kultury Kanadyjskiej

10-11 maja 2007 r. już po raz kolejny Centrum Studiów Kanadyjskich oraz Instytut Kultury i Literatury Brytyjskiej i Amerykańskiej UŚ organizują w budynku Neofilologii przy ul. Żytniej 10 w Sosnowcu „Dni Kultury Kanadyjskiej”. W ramach Dni odbywać się będą występy rdzennych artystów kanadyjskich, wykłady, mini festiwal filmów o tematyce kanadyjskiej oraz sympozjum i warsztaty akademickie – a wszystko to pod hasłem: „Kultura i Literatura Rdzennej Ludności Kanady”. Organizatorzy, a szczególnie spiritus movens imprezy, kierownik Centrum Studiów Kanadyjskich dr Eugenia Sojka, wśród głównych celów tego wydarzenia wymieniają pogłębienie wiedzy na temat kanadyjskiej ludności rdzennej, obalenie stereotypów oraz nawiązanie dialogu kulturowego. Spotkanie będzie niezwykle szansą dla polskiego środowiska akademickiego, studentów oraz szerokiej publiczności na bezpośredni kontakt z przedstawicielami „Pierwszych Narodów Kanady”. Pisarze, artyści, dziennikarze, pedagodzy, profesorowie i starszyzna plemienna (elders) pomogą nam zweryfikować tradycyjne wyobrażenia o Indianach obecne w literaturze, sztuce, historii oraz wielu innych dziedzinach nauki. Tradycyjnie już gościem honorowym oraz patronem im-

prezy będzie ambasador Kanady w Polsce. Wśród artystów, którzy potwierdzili swój udział w „Dniach Kultury Kanadyjskiej” są m.in.: Thomson Highway, Armand Garnet Ruffo, Mary Lou Smoke i Dan Smoke, Napes Ashini, Angelina Wennie, Jo-Ann Episkenew, Laura Cranmer oraz Dawn Martin-Hill. Wszyscy goście reprezentują rdzenne kultury kanadyjskie. Thomson Highway, goszczący już wcześniej w Polsce dramaturg, powieściopisarz oraz muzyk, reprezentant narodu Cree, jest twórcą pierwszego w Kanadzie teatru autochtonicznego, Armand Garnet Ruffo to poeta, dramaturg oraz scenarzysta, były dyrektor Centre for Aboriginal Education, Research and Culture, zdobywca prestiżowej nagrody CrAngelina Weenie jest dyrektorem Wydziału Edukacji Ludności Rdzennej na Uniwersytecie Rdzennych Narodów w Kanadzie w Regina, Saskatchewan oraz wykładowcą języka Cree.

Dokładny program Dni Kultury Kanadyjskiej został podany na stronie internetowej Instytutu Kultury i Literatury Brytyjskiej i Amerykańskiej Uniwersytetu Śląskiego: www.fil.us.edu.pl/ibacl oraz na stronie głównej UŚ www.us.edu.pl.

AGNIESZKA GOŁDA-DEREJCZYK

Kontrowersyjna ustawa

Ustawa lustracyjna wzbudziła sporo emocji w środowisku uniwersyteckim. Poniżej prezentujemy stanowisko Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich z dnia 23 marca 2007 roku oraz informacje z posiedzenia Senatu UŚ 17 kwietnia br.

Stanowisko Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich z dnia 23 marca 2007 roku w sprawie tzw. ustawy lustracyjnej

Rektorzy zgromadzeni na spotkaniu Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich stwierdzają, że przepisy dotyczące składania oświadczeń lustracyjnych wprowadzone przez ustawę z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o doku-

mentach bezpieczeństwa państwa z lat 1944-90 oraz o treści tych dokumentów, budzą zastrzeżenia natury prawnokonstytucyjnej i stawiają osoby poddane lustracji przed trudnymi dylematami moralnymi. Szczególny sprzeciw budzą:

1) niewspółmierność sankcji oraz brak prawa do sądu w przypadku niezłożenia oświadczenia lustracyjnego,

niezłożenia oświadczenia naruszają zasady autonomii szkół wyższych i swobodę prowadzenia badań naukowych, a także pozostają w sprzeczności z ustawą „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich wyraża nadzieję, że rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego doprowadzą do nowelizacji ustawy lustracyjnej usuwającej jej wątpliwe

Powstanie Komisja Historyczna

Zgodnie z ustawą lustracyjną nauczyciele akademicy zostali przez JM Rektora UŚ prof. zw. dr. hab. Janusza Janeczka poproszeni o składanie oświadczeń. 17 kwietnia na posiedzeniu Senatu UŚ podjęto uchwałę o powołaniu Komisji Historycznej, która będzie „prześwietlała” przeszłość pracowników naszej Uczelni. Jej zadaniem będzie rzetelne zbadanie materiału dostępnego w Instytucie Pamięci Narodowej i Archiwum Uczelni oraz wskazania nie tylko negatywnych przykładów zachowań, ale także heroicznych postaw pracowników UŚ w latach 1968-90. Uchwała ta była pozytywną reakcją senatorów na apel Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, która (w porozumieniu i przy poparciu JM Rektora UŚ prof. zw. dr. hab. Janusza Janeczka) wystąpiła z formalnym wnioskiem o powołanie Komisji. Skład Komisji zostanie ustalony przez Rektora. Intencją Senatu UŚ i związkowców jest, by przeszłość Uczelni została oceniona oraz przedstawiona w sposób obiektywny i fachowy. Podobne komisje pracują już w KUL-u oraz UJ i Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu.

2) zobowiązanie osób podlegających lustracji do składania oświadczeń o charakterze współpracy lub jej braku w sytuacji, gdy ustawodawca wprowadzając 17 rodzajów współpracy nie definiuje w sposób jednoznaczny ich charakteru.

Rektorzy uważają również, że procedury przewidziane w zakresie składania oświadczeń i konsekwencje

zapisy prawne, a równocześnie wyrażali żal, że terminy realizacji ustawy praktycznie uniemożliwiają nadzór Trybunału Konstytucyjnego nad tworzonym prawem, które dotyczy setek tysięcy obywateli.

**PRZEWODNICZĄCY KONFERENCJI REKTORÓW
UNIwersYTETÓW POLSKICH
PROF. DR HAB. STANISŁAW LORENC
REKTOR UAM**

Stopnie naukowe

Doktoraty:

Dr Wojciech Burian	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii Instytut Fizyki	Dr Aleksandra Kosz	Wydział Filologiczny
Dr Armand Cholewka	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii Instytut Fizyki	Dr Anita Gostomska	Wydział Filologiczny
Dr Lidia Szymczak	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii Instytut Fizyki	Dr Joanna Darda-Gramatyka	Wydział Filologiczny
Dr Barbara Podeszwa	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii Instytut Fizyki	Dr Magdalena Perz	Wydział Filologiczny
		Habilitacje:	
		Dr hab. Janusz Spyra	Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji

Barbara Powolny, Jarosław Rudy, Przemysław Plewnia i Damian Bielicki z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego reprezentowali Polskę w Telders International Law Moot Court Competition, na międzynarodowym, niezwykle prestiżowym konkursie młodych adeptów prawa.

Bezlitosna selekcja kandydatów rozpoczęła się już w czerwcu 2006 roku. Wymagania: rozległa wiedza z zakresu prawa międzynarodowego, doskonałe CV, nienaganna znajomość języka angielskiego, dyspozycyjność, pewność siebie. Po przeanalizowaniu ogromnej ilości aplikacji i wnikliwej ocenie kandydatów, podczas rozmowy kwalifikacyjnej we wrześniu, ogłoszono wyniki. Wśród szczęśliwców znalazła się czwórka studentów WPIA UŚ.

Konkurs obejmował dwa etapy. Pierwszy polegał na stworzeniu pismem memoriału dotyczącego tzw. case. Jest to fikcyjna sytuacja, której rozwiązanie wymaga z jednej strony głębokiej znajomości prawa międzynarodowego, a z drugiej – kreatywności i pomysłowości. Opis sytuacji drużyna otrzymała we wrześniu ubiegłego roku. Dotyczyła ona obszaru prawa medycznego oraz zagadnień opieki dyplomatycznej i prawa traktatów.

- Przejrzeliśmy tysiące artykułów, książek w poszukiwaniu niezbędnych materiałów. Spotykaliśmy się tak często, jak to było możliwe – w przerwach między zajęciami, po zajęciach, nie istniały dla nas godziny dziekańskie. Nawet w święta otwierano dla nas Uczelnię. Po prostu żyliśmy tym konkursem – opowiada Jarek Rudy.

Drugi etap, ustny, odbywał się w dniach 12-14 kwietnia w Hadze w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości. Studenci musieli wykazać się nie tylko znajomością prawa, ale i cechami doskonałych prawników – opanowaniem, pewnością siebie, zimną krwią, stanowczością.

- Kiedy stanęliśmy przed członkami komisji, którzy mieli zadawać nam pytania konkursowe, naszą uwagę przykuł wiszący nad nimi ogromny obraz sędziego Manfreda Lachsa, wiceprzewodniczącego Trybunału, wielkiego Polaka, który naszemu Uniwersytetowi ofiarował cenne księgo-

Uniwersytecka drużyna w Hadze

Wyścig o prestiż



zbiory. Uznaliśmy to za dobry znak – wspomina Jarek.

Ogólna klasyfikacja nie jest jeszcze znana, jednak już wiadomo, że polska drużyna nie znalazła się w pierwszej dziesiątce.

- Pozostaje oczywiście pewien niedosyt. Liczyliśmy na więcej, w końcu to osiem miesięcy żmudnych przygotowań. Jednak w porównaniu z ubiegłorocznym konkursem, w którym również nasz Uniwersytet miał zaszczyt reprezentować Polskę, uważam ogromny postęp. Trzeba też podkreślić, że taki konkurs jest dużym doświadczeniem dla tych młodych ludzi – mogą sprawdzić i wzbogacić swoje umiejętności praktyczne i wiedzę. A to na pewno zaprocentuje – ocenia dr Jacek Barcik, opiekun drużyny. Przebieg konkursu niejednokrotnie jest monitorowany przez członków różnych organizacji międzynarodowych, którzy poszukują nowej siły zasilającej ich szeregi.

- Nie graliśmy po to, żeby wygrać, ale żeby grać, być tam, sprawdzić się. Drugi etap dał nam możliwość obserwacji zmagania innych drużyn. Poznaliśmy ich pomysły, rozwiązania i postawy. I nie chodzi tu o rywalizację, ale o inne spojrzenie, nową wiedzę – mówi z przekonaniem Barbara Powolny. Studenci poznali również szczegółowe opinie wybitnych sędziów, którzy zasiadali w komisji, na temat swoich wystąpień. Opinie były życzliwe i bardzo pozytywne.

- Tym bardziej jesteśmy z siebie zadowoleni i wiemy, że nasza praca i długie przygotowania nie poszły na marne. Podkreślam raz jeszcze, że nie jechaliśmy by wygrać. Sam proces przygotowywania się, wiele nam dał. Dziś wiem, że chcę się specjalizować w prawie międzynarodowym – dopowiada z dumą Basia.

- Uczelnia bardzo wspierała studentów. Wydział Prawa i Administracji Uniwersy-

tetu Śląskiego pokrył koszty wyjazdu oraz wszelkie opłaty konferencyjne.

- Wydział zainwestował w studentów. I z pewnością nie jest to bezpodstawne. To są wyjątkowi pasjonaci, większość z nich chce w przyszłości zawodowo zajmować się prawem międzynarodowym – pracować w instytucjach i organizacjach międzynarodowych. Zatem to nie tylko inwestycja w tych młodych ludzi, ale w przyszłe kadry naszego państwa – mówi dr Barcik.

Podobną życzliwość okazała również Polska Ambasada w Hadze.

- Jako jedyna drużyna mieliśmy tak nieocenioną pomoc – czuliśmy się bardzo wyróżnieni, kiedy wysłano po nas samochód, który zawiózł nas na audiencję do ambasadora, ugoszczono nas prawdziwie po królewsku – wspomina Jarek.

- Dziś, po konkursie mogę z pewnością stwierdzić, że mamy świetnych studentów. Są niezwykle aktywni, tylko trzeba do nich dotrzeć i pobudzić ich ducha zdrowej rywalizacji i poświęcenia. To jest jak gra na dwóch fortepianach – z jednej strony trzeba stosować życzliwą zachętę, z drugiej jednak, przy takiej dawce materiału, jaką należało osiągnąć przed konkursem, trzeba było sięgnąć po jakieś instrumenty dyscyplinujące. Ta drużyna jednak od razu złapała bakcyła, sami prosili mnie o dodatkowe spotkania, pan Jarek proponował nawet kolokwium weryfikujące zdobytą wiedzę – opowiada z uśmiechem opiekun drużyny.

Studenci zapytani o dalsze plany nie odpowiadają chórem o zasłużonym odpoczynku. Chociaż w kolejnym konkursie Telders International Law Moot Court Competition nie mogą już wziąć udziału, to jednak już myślą o innych turniejach prawniczych i nie przerażają ich kolejne godziny spędzane nad książkami.

AGNIESZKA TURSKA-KAWA

Dla przodków święte istoty, dla nas lustrzane odbicie

Drzewo jak człowiek

16 kwietnia br. kilkanaście osób na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UŚ uczestniczyło w warsztacie ekologicznym połączonym z akcją sadzenia drzew.

Zwykle myślimy, że nasze życie zależy od samochodów, komputerów, telefonów komórkowych i wielu innych urządzeń, z którymi mamy kontakt na co dzień. Ulegamy też złudzeniu, że jesteśmy wolni, samowystarczalni, niezależni i jakby co, to z różnych opresji uratuje nas technika i wiedza jaką zgromadził człowiek.

Zapominamy jednocześnie, że nikt z nas nie przeżyłby pięciu minut, gdyby nagle zabrakło tlenu, który jest produkowany przez drzewa oraz inne zielone rośliny. Zapominamy też, że znajdujemy się u progu globalnej katastrofy związanej ze zmianami klimatycznymi, które w dużym stopniu są konsekwencją procesu wylesiania planety i nadmiaru dwutlenku węgla w atmosferze.

Drzewa, bo na nie kierujemy dzisiaj szczególną uwagę, od zawsze były dla ludzi ważne. Stanowiły pierwsze środowisko życia naszych przodków, budziły podziw, były uosobieniem bóstw, pierwszymi świątynia-

mi. Drzewa inspirowały i stanowiły odzwierciedlenie podstawowej prawdy o życiu: korzenie wnikają w ziemię, penetrując głęboką mroczną czeluść tego, co niskie i tajemnicze; pień jest mocnym i stabilnym łącznikiem tego, co zakorzenione w ziemi z tym, co strzela ku górze, do światła; korona drzewa dotyka nieba, jej liście komunikują się ze słońcem czerpiąc z niego ożywczą energię. Tak oto to, co ziemskie, niskie, ciemne i materialne łączy się w jednej istocie z tym, co niebieskie, duchowe, jasne i wysokie. Drzewo życia, w którym dwa staje się jednym, oddzielone na powrót łączy się w jednej całości. Czyż może dziwić, że dla naszych przodków drzewa były świętymi istotami.

A dzisiaj, czym są dla nas drzewa? To pytanie skupiło w poniedziałek 16 kwietnia kilkanaście osób na Wydziale Pedagogiki i Psychologii, które uczestniczyło w warsztacie połączonym z sadzeniem drzew niedaleko Wydziału. Ale zanim udaliśmy się do pracy, usiedliśmy w kręgu po to by wyrazić siebie w rysunku drzewa. Tak, drzewo jest metaforą człowieka, stanowi jego lustrzane odbicie, jego korzenie, pień, korona i liście wiele mówią o naszych emocjach, przekonaniach, doświadczeniach, o naszej kondycji. Gdy więc każdy z nas narysował swoje drzewo, kolejno opowiadaliśmy o nim tak, jakbyśmy nim byli.

Oto jedna z wypowiedzi uczestnika warsztatu: – Jak widzicie jestem smutnym drzewem. Wprawdzie mam mocne korzenie i silny pień, to jednak moja korona została przycięta. Nie mogę już teraz wycią-

gać moich ramion do życiodajnego słońca i czerpać z jego energii. Chociaż próbuję wpuścić w miejscach ran nowe pędy, to jednak jestem słaby i okaleczony. Ludzie mówią, że mnie w ten sposób pielęgnują, ale ja cierpię i powoli umieram. Tak to jest żyć tutaj, w mieście: coraz mniej wolności, coraz więcej cierpienia. Chciałbym, żeby ludzie przyjrzeni mi się bardzo dokładnie, żeby spojrzeli bardzo głęboko, bo wtedy może zobaczą, że okaleczając mnie okaleczają samych siebie. Tak, ja miejskie drzewo jestem lustrem, w którym człowiek może się przejrzeć, może zobaczyć, jak sam odcina się od tego, co naturalne, dzikie i piękne. Spójrzcie na mnie, może wtedy obudzi się do prawdziwego życia, którego symbolem jest moja rozłożysta korona strzelająca ku niebu, stabilny pień oraz korzenie mocno zrosnięte z ziemią.

Po części warsztatowej udaliśmy się na skwer przed Wydziałem, gdzie mieliśmy okazję zasadzić każdy swoje drzewo oraz po kilka krzewów. Umówiliśmy się, że wszystkim zasadzonym roślinom będziemy nadawać imiona. Tak oto, na wiele lat związaliśmy się z tymi poki co niepozornymi roślinami więzami emocji, braterskimi i siostrzanymi związkami, które gwarantują, że z pewnością uczestnicy warsztatu nie będą obojętni na to, co będzie się działo na wybranym przez nas skwerze.

Oby zasadzone w tym dniu drzewa i krzewy mogły dożyć pełni swoich dni nie niepokoje, wolne od okaleczeń i dziwnych zabiegów „pielęgnacyjnych”.

RYSZARD KULIK

Rybnicka Frankofonia

Dwa kwietniowe dni (19 i 20) upłynęły na Uniwersytecie Śląskim w Rybniku pod znakiem Rybnickiej Frankofonii, przygotowanej przez studentów III roku języka francuskiego, Radę Samorządu Studenckiego UŚ OD w Rybniku oraz Alliance Française. Pierwszy był prawdziwą uczcą nie tylko dla oka, ale także dla podniebienia. Spotkanie z kuchnią rozpoczęła prezentacja regionalnej kuchni Francji, po czym Jean-Pierre Darcel, wykładowca z rybnickiego Alliance Française, przybliżył zwyczaje kulinarne Normandii, regionu, z którego pochodzi. Dużym powodzeniem cieszyła się degustacja tradycyjnych potraw i deserów francuskich, takich jak quiche lorraine, gâteau basque czy croque monsieur oraz różnego rodzaju serów.

Licznie zgromadzona publiczność miała również okazję do zapoznania się z życiem i twórczością wykonawców muzyki francuskiej. W międzyczasie odbywał się także konkurs wiedzy o Francji, dla najlepszych czekały atrakcyjne nagrody.

Zakończeniem pierwszego dnia Frankofonii był koncert muzyki Georges'a Brassensa w klubie „NIE” w wykonaniu Bertrand Redonnet oraz zabawa nie tylko w rytmach francuskich. Bertrand Redonnet jest autorem książek o twórczości Brassensa oraz wykonawcą jego poezji śpiewanej.

Wykład Michała Rosoła, studenta politologii Uniwersytetu Śląskiego, poświęcony monarchii absolutnej we Francji rozpoczął drugi dzień Rybnickiej Frankofonii. Uczestnicy mieli okazję zakupić słowniki, podręczniki i inne książki na kiermaszu prowadzonym przez księgarnię „Albion” z Rybnika i po raz kolejny sprawdzić swoją wiedzę na temat Francji podczas konkursu. Ostatnim punktem programu była projekcja filmu „l'Auberge Espagnole” („Smak życia”), poprzedzona prezentacją, która przybliżyła ważne i znane postacie kina francuskiego oraz festiwale filmowe.

AGNIESZKA RUDKA
ALEKSANDRA JAWORSKA

Akademicki campus tętnił życiem

III Studencki Festiwal Nauki

Podobnie jak w minionych edycjach ideał Festiwalu była promocja i prezentacja naukowej działalności studenckiej. Podczas jego trwania członkowie kół naukowych mieli okazję wymienić się wiedzą z różnych dyscyplin, a także doświadczeniami, jakie zdobyli podczas prowadzonych badań, wyjazdów i konferencji. Była to także okazja dla maturzystów, którzy odwiedzili nas podczas Dnia Otwartych Drzwi, do przekonania się, czy wyznaczona dyscyplina naukowa zajmuje się rzeczywiście tym, co ich interesuje i pasjonuje.

Tegoroczny Festiwal Nauki różnił się do poprzednich edycji. Przede wszystkim po raz pierwszy prezentacje odbywały się w jednym miejscu, którego sercem była ulica Bankowa. Poszczególne warsztaty, wykłady i pokazy można było zobaczyć w rektoracie, na wydziałach: Nauk Społecznych, Prawa i Administracji oraz Matematyki, Fizyki i Chemii. Do współpracy włączyli się nasi koledzy z Akademii Sztuk Pięknych z wystawą swoich prac oraz pokazem projektowania na żywo. Cała akcja odbywała się pod patronatem władz miasta i województwa, a także Śląskiego Centrum Dziedzictwa Kulturowego, Wydawnictwa Śląsk, Ośrodka Alliance Francaise, kina „Światowid” oraz „Entuzji” firmy szkoleniowo-rekrutacyjnej.

W ramach Festiwalu Nauki, 17 kwietnia, odbył się Dzień Otwartych Drzwi, podczas którego odwiedzili nas maturzyści. Celem było zaprezentowanie oferty edukacyjnej oraz zasad rekrutacji na poszczególne kie-

runki studiów. Przedstawiciele wydziałów udzielali informacji w rektoracie oraz przy specjalnie przygotowanych na tę okazję stoiskach umiejscowionych na świeżym powietrzu. W tym samym czasie odbywały się już prezentacje kół naukowych, dzięki czemu przyszli studenci mieli okazję porozmawiać ze starszymi kolegami. Specjalnie dla nich Studenckie Koło Seksuologii przygotowało warsztat dotyczący komunikacji uczuć. Elementy treningu komunikacji interpersonalnej. Także tego dnia odbywała się „Wiosna Wampiriada”. Od godzin rannych pracownicy Centrum Krwiodawstwa i Krwiolечnictwa zachęcali do oddawania krwi w specjalnie przygotowanych autokarze.

Choć kampus akademicki tętnił życiem już od wtorku, uroczyste otwarcie III Studenckiego Festiwalu Nauki odbyło się 18 kwietnia w kinie Światowid, występem studenckich kabaretów: „To za Duże Słowo” oraz „Klinkiernia”.

Tego też dnia przy ulicy Bankowej rozstawiona została scena, na której zaprezentowali się między innymi członkowie Koła Naukowego Etnologii z Cieszyna, umilając nam czas grą na indyjskich instrumentach. Odbył się także pokaz Aikido oraz wystąpił zespół XPRSS. Podobnie jak w roku poprzednim dużym sukcesem okazała się prezentacja przygotowana przez Koło Naukowe Biotechnologów. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także konferencja przygotowana przez Koło Naukowe Komunikacji Kulturowej pt. „Kłamstwo jako element

komunikacji kulturowej”, na której gościnie wystąpił prof. Dariusz Doliński. Odwiedził nas także Adam Płona, redaktor www.wiadomości24.pl zaproszony przez Międzywydziałowe Stowarzyszenie Dziennikarzy MOSTY oraz pan Tomasz Konior, którego gościło Koło Naukowe Estetyków.

Na amatorów sztuki czekały liczne wystawy. Ci, którzy mieli ochotę spróbować swoich sił w roli fotografa, mieli okazję zrobić to w specjalnie zbudowanym, profesjonalnym studiu fotograficznym, przygotowanym przez członków grupy www.warsztaty-fotograficzne.org lub skonsultować swoje zdjęcia i usłyszeć opinię profesjonalistów.

Na uwagę zasługuje także pokaz przygotowany przez Amnesty International, który zaprezentował los uchodźców z Korei Północnej, gromadząc przy tym rzeszę osób zainteresowanych tematyką obrony praw człowieka, a także prezentacja Wydziału Radia i Telewizji UŚ, która odbyła się 19 kwietnia w Kinoteatrze „Rialto”.

Podczas całego festiwalu trwały warsztaty ruchowe m.in. salsy, tańca żydowskiego, flamenco oraz warsztat choreoterapeutyczny, a także warsztaty rozwijające zdolność twórczego myślenia, poprawiające dykcję i emisję głosu, czy dotyczące wzmocnienia i odkrywania swoich mocnych stron.

Festiwal zakończył spektakl-happening Koła Naukowego Teatrológów będący owocem warsztatów odbywających się w ramach tegorocznego Festiwalu Nauki.

MILENA NOWAK



Reprezentant Wydziału Filologicznego UŚ zachęcał do studiowania polonistyki

Foto: Agnieszka Sikora

„Dajcie mi punkt podparcia, a przesunę ziemię!”

Kształcenie na odległość: marzenia czy realia?

30 marca odbyło się w Uniwersytecie Śląskim seminarium zatytułowane: „Projekt kształcenia na odległość”, zorganizowane przez Prorektora ds. Nauki i Informatyzacji prof. dr. hab. Wiesława Banysia, Centrum Technik Kształcenia na Odległość UŚ oraz dziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii prof. UŚ dr. hab. Macieja Sablika.



Rozmowa z prof. zw. dr. hab. inż. Janem Piechą, dyrektorem Centrum Technik Kształcenia na Odległość UŚ

- Nauczanie wspomagane przez komputer nie jest pomysłem nowym. Koncepcja edukacji elektronicznej, nazywanej popularnie e-learning, zdaje się jednak traktować proces nauczania szerzej niż dotychczas. Czym szczególnym wyróżnia się ta technika kształcenia?

- Kształcenie elektroniczne lub internetowe, jak się zwykło je teraz nazywać, korzysta z wieloletnich doświadczeń w obszarze rozwoju technicznych środków nauczania. W latach 70. i wcześniej mówiło się o programowanym nauczaniu tam, gdzie podejście algorytmicznego poruszania się po obszarze wiedzy było już realizowane. Pierwsze elementy kształcenia programowanego dotyczyły konstruowania podręczników, które zawierały zróżnicowane porcje materiału dydaktycznego, dozowane czytelnikowi na podstawie wyników uzyskanych w kolejnych fazach sprawdzania jego wiedzy. Dobre odpowiedzi powodowały przejście do bardziej zaawansowanego materiału. Błędne lub słabe oznaczały konieczność

sięgnięcia do bardziej szczegółowych partii materiałów. Ta koncepcja została przeniesiona na komputer, gdy jego cena zaczęła spadać. Do tej nowej, komputerowej metody sterowania procesem kształcenia, włączyli się pedagodzy, początkowo nieufni tej metodzie, wkrótce stali się jej zwolennikami. Zauważyli bowiem bardzo istotny aspekt zastosowań komputera w procesach kształcenia – możliwość indywidualizacji programu. A to pozostawało w zgodzie z lansowaną przez nich ideą kształcenia dopasowanego do indywidualnych umiejętności, czy potrzeb ucznia.

- Jedną z zalet studiowania stacjonarnego jest stały, bezpośredni kontakt między studentem i wykładowcą. Czy nauka na odległość nie doprowadzi do zaniknięcia tradycyjnych więzi decydujących o charakterze uniwersytetu?

- Gdyby w procesie nauczania osobisty kontakt ucznia z nauczycielem najsilniej wpływał na uzyskiwane wyniki, mielibyśmy poważny dylemat, jak znaleźć moty-

wację dla kształcenia na odległość. Proces poznawania jest bardzo złożony, a jego efektywność zależy głównie od dostępu do dobrych materiałów edukacyjnych, mówi się wręcz o technologiach edukacyjnych. Ze względu na ogrom materiałów informacyjnych z dowolnej dziedziny, na pozyskanie ich tracimy bardzo dużo czasu. Bieganie po bibliotekach, trudny dojazd na uczelnię, kiepski nauczyciel, który niejednokrotnie sam ma braki merytoryczne, sprawiają, że uczeń (student) nie jest w stanie zgłębić wiedzy na zadany temat w stopniu satysfakcjonującym jego samego i egzaminatora. Usprawnienie wspomnianych działań może zaoszczędzić dużo cennego czasu i wykorzystania go na naukę. Wreszcie nauczyciel nie realizuje zajęć według tradycyjnych „łopatologicznych” schematów. Maszyna pozwala przekazać materiał w sposób plastyczny, wariantowo, problemowo i interesująco.

Nauczyciel nie straci kontaktu z uczniem, jedynie czas na rozmowy z nim wykorzysta w inny, bardziej inte-

raktywny sposób. Będzie mógł podyskutować z uczniem zamiast prowadzić tradycyjny monolog. Powiem więcej – wreszcie uniwersytet będzie mógł realizować swoją misję, obejmując studia złożonych problemów i wariantów ich rozwiązań. Komputer da nam przykłady rozwiązań różnych, nawet dla kontrolerskich założeń, tradycyjnie nie rozwiązywalnych. Zresztą trudno sobie wyobrazić zaniechania zastosowań tych wszystkich zdobyczy informatycznych, używanych w chwili obecnej w systemach przekazywania informacji. Czy można zrezygnować z telewizji cyfrowej, zapomnieć o istnieniu internetu, wyeliminować komputery z banków? Potrzeba wprowadzania internetu do procesu dydaktycznego nie budzi żadnych wątpliwości. Sprzeciwiać się będą jedynie ci, którzy nie mają ochoty podnosić swoich kwalifikacji. Znam takie przypadki nauczycieli akademickich, dla których kredo i tablica jest ciągle jedynym sposobem nauczania. A po co przepisywać tekst na tablicę, skoro można go wyświetlić na ekranie? Po co studenci mają przepisywać wykład z tablicy, skoro mogą „ściągnąć” z portalu internetowego gotowy tekst? Czy nie lepiej, aby nauczyciel wyjaśniał zjawiska, problemy, pewne metody pojmowania i rozumienia zagadnień, zamiast trwonić czas na bezmyślne przepisywanie tekstów, wzorem średnio-wiecznych kaligrafów przepisujących dzieła naukowe?

- Do kogo przede wszystkim jest adresowana oferta tego typu kształcenia?

- Nie ma szczególnej dedykacji. Mogę jedynie stwierdzić, że tradycyjny wykład wkrótce zniknie. Pojawi się natomiast nowa forma współpracy – tele-klasa, w której nauczyciel będzie współpracował z uczniem na odległość, śledząc i „podpowiadając” mu kolejne kroki. Uczący zyskuje więcej czasu na indywidualizację procesu kształcenia. Wreszcie inteligentna maszyna może lepiej przygotować ucznia do finalnego egzaminu – w szkole, pod okiem nauczyciela.

- Jakie są największe zalety i wady nauczania na odległość?

- Wśród plusów tej metody znajdują się przede wszystkim: szybki dostęp do materiałów, możliwość bieżącego sprawdzania stopnia wiedzy kursanta, indywidualizacja procesu kształcenia, możliwość pracy w grupie oraz bezpośredniego współdziałania ucznia i nauczyciela. Zalet jest znacznie więcej. Powiedziałbym: same zalety. Trudno znaleźć wady. Może tylko tyle, że opracowanie dobrych materiałów edukacyjnych dla komputera to bardzo złożony i kosztowny proces. No i brak środków na ich sfinansowanie. Odnoszę wrażenie, że władze resortu

edukacji nie wiedzą, jak się należy do tego wszystkiego zabrać.

- W ramach Uniwersytetu Śląskiego funkcjonuje kierowane przez pana Centrum Technik Kształcenia na Odległość. Na czym polega jego działalność?

- W tym niesłychanie żmudnym przedsięwzięciu, przy totalnym braku środków, mimo wszystko staramy się jakoś sobie radzić. Dzięki wsparciu kilku „fanatyków” kształcenia na odległość, próbujemy zorganizować narzędzia „uprzyjaźniające” proces przygotowania materiałów dydaktycznych. Opracowaliśmy elementy programu organizującego elementy prezentacji oraz sprowadzającego proces projektowania aplikacji edukacyjnych do wpisywania tekstów i rysunków w formy animacji, symulacji skomplikowanych układów, urządzeń, zjawisk. Z takich półproduktów mogą korzystać nasi współpracownicy z pracowni kształcenia elektronicznego, które winny zostać zorganizowane na każdym wydziale. Wtedy proces projektowania aplikacji zostaje znacznie uproszczony. CTKO ma również za zadanie kształcić użytkowników naszych opracowań i zapoznać ich z innymi niezbędnymi narzędziami pracy programisty.

- Czy studenci poszczególnych wydziałów UŚ mogą skorzystać z oferty e-learningu?

- Centrum nie prowadzi działalności dydaktycznej dla studentów, ale wspomaga w tym zadaniu pracownie kształcenia elektronicznego. Studenci kierunku informatyka naszego uniwersytetu mogą skorzystać z opracowań pracowni e-learning Zakładu Systemów Kompute-

rowych dla kilku przedmiotów. Jeśli znajdziemy środki na opłacenie wykonawców oprogramowania i podręczników do tego modelu kształcenia, umożliwimy studentom realizację większości zadań w domu. Uczelnia stanie się miejscem spotkań warsztatowych, gdzie będziemy jedynie „dogrywali” elementy naszej edukacji, będzie wydawała certyfikat wiedzy. W niej powinien się odbywać sprawdzian wiedzy studiującego samodzielnie. Niestety ten moment, gdy studenci Uniwersytetu Śląskiego będą mogli korzystać z dobrodziejstwa kształcenia na odległość, jest jeszcze bardzo odległy. Jednym z liderów takiego nowoczesnego nauczania są Stany Zjednoczone. Tam jednak na rozwój technologii kształcenia internetowego przeznaczane są corocznie ogromne środki, o których nam się nawet nie śni. Według statystyk amerykańskich każdy dolar zainwestowany w edukację, w okresie pięciu lat zwraca się co najmniej dziesięciokrotnie. Jak widać pozostaje nam jedynie marzyć o dobrym wujku, który nas zechce sponsorować. Chęci i wiedza są, jak zwykle brak środków.

- A więc, marzenia czy realia?

- Niestety to jeszcze sfera marzeń. Newton rzekł: dajcie mi punkt podparcia, a przesunę ziemię! Jak „wujek” da środki to będzie system kształcenia na odległość, na razie w Uniwersytecie Śląskim są tylko skromne elementy. Jeszcze jedno: niech czytelnicy niniejszego wywiadu nie wierzą w oferty kształcenia na odległość w innych szkołach – to są oferty „na wyrost”, bardzo dalekie od prawdy.

ROZMAWIAŁA MAGDALENA BUSZEK

**ENGLISH LANGUAGE CENTRE
UNIwersytet Śląski
Centrum Egzaminacyjne British Council
KATOWICE, UL. BANKOWA 14, TEL: 359-22-11
e-mail: elc@us.edu.pl, <http://www.ucet.pl>**

**ORGANIZUJEMY INTENSYWNE KURSY
JEZYKA ANGIELSKIEGO:**

- wszystkie poziomy zaawansowania
- przygotowanie do egzaminów Cambridge
- kursy w soboty/niedziele

NOWOŚĆ: IELTS

- LEGAL ENGLISH (język prawniczy)
- KLUB KONWERSACYJNY

* zniżki dla pracowników UŚ oraz studentów studiów doktoranckich

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ W ATRAKCYJNEJ CENIE

Nie jestem pewien, czy można już nie pisać o Euro 2012. Eu(ro)foria, jaka zapanowała po ogłoszeniu decyzji w sprawie rozegrania mistrzostw piłkarskich kontynentu w Polsce i na Ukrainie, usunęła w cień wszelkie inne tematy. Na wszelki wypadek ja też się dołączę, żeby potem nie było oskarżeń, iż „Gazeta Uniwersytecka UŚ” jest zbyt mało patriotyczna.

Jak się bowiem okazuje, kwestia wiary w słuszność postanowienia europejskich władz futbolowych oraz nieugięte przekonanie, że za pięć lat przyjadą tu miliony ludzi, którzy z rozdziawionymi ustami będą oglądać... no właśnie, co będą oglądać? Skądinąd można by przypuszczać, że bramkarskie parady, strzeleckie popisysy, dryblingi, główki i tym podobne elementy piłkarskiego widowiska. Jednak już w ciągu pierwszych kilku nanosekund po Big Bangu, czyli anonsie prezesa Platinięgo o wyborze Polski i Ukrainy, okazało się, że piłka nożna jest zaledwie pretekstem. Żeby zachować pozory, mówi się co prawda o budowie stadionów piłkarskich, ale ta kwestia nie jest głównym problemem, przynajmniej w naszym kraju.

W naszym kraju od razu się zorientowano, że podobnie jak Pan Bóg stworzył świat, aby Polacy mieli się gdzie pojawić, tak Platinię z kolegami stworzyli Euro 2012 w Polsce, aby Polacy mogli się po swym kraju poruszać. Żeby się poruszać, trzeba mieć drogi. Żeby mieć drogi, trzeba je wybudować. Najprościej byłoby wziąć się do roboty wtedy, gdy inni się zabierali, czyli jakieś kilkadziesiąt lat temu i zmasowanym atakiem topat, traktorów, walców, koparek i ciężarówek ujarzmić dziką polską przyrodę. Ale już kilkadziesiąt lat temu wiadomo było, że epoka husarskich szarż przeszła do historii. Polacy tyle razy robili coś dla innych i guzik z tego mieli, że od jakiegoś czasu skupiają się raczej na

Cud mniemany

wykorzystaniu reszty świata dla własnych celów. Jak wiadomo, Polska jest krajem immanentnych cudów (to z Normana Daviesa) oraz immanentnej niemożności w zakresie poprawy stanu dróg (to na podstawie długoletnich obserwacji). Istnieją dwie metody pokonania niemożności. Jedna jest naturalna w naszym cudami słynącym kraju i polega na tym, że brygada anielska włoży kaski i zbuduje te autostrady w których czwartek. Druga, nadprzyrodzona, to rozwój sieci dróg przez nas samych (te warianty to trawestacja starego dowcipu o sposobach pozbycia się wojsk radzieckich z naszej części Europy). W dobie nieograniczonych możliwości pojawił się jednak trzeci sposób: organizacja dużej imprezy sportowej, na którą będzie chciało przyjechać wielu kibiców. A jak będą chcieli, to sobie szosy wytyczą. Przed paru laty próbowało tego Zakopane, które jest nieosiągalne od strony Krakowa, więc chciało mieć u siebie olimpiadę (a tak naprawdę porządną drogę). Wtedy się nie udało, ale teraz może zaskoczy. Zwłaszcza, że entuzjazm otwiera najbardziej szczelne drzwi i portfele. Pani minister finansów w try miga znalazła miliard złotych na piłkę nożną.

Zapewne niestosowne, ale aktualne pytanie brzmi: jaka impreza skłoniłaby panią wicepremier do znalezienia dodatkowego miliarda na potrzeby szkolnictwa wyższego?

STEFAN OŚLIZŁO

Cień świstaka

W programie Moniki Olejnik „Kropka nad i”, pani prof. Jadwiga Staniszkis pytana o protest przeciwko wszechobecnej lustracji, powiedziała m.in.: „Biedni historycy z IPN, zamiast pisać piękne książki pokazujące wielostronność tego procesu, będą sędziami tylko dlatego, że urodzili się po 1972 r.”.

Faktycznie, mnie też żal się zrobiło tych IPN-owskich biedaków, tym bardziej, że dzięki decyzjom swych przełożonych, łążą teraz niczym podejrzana sekta somnambulików. Głowy zadarte do góry, gęby rozdziawione, dłonie ślepo macające ściany budynków..., jednym słowem – zajęcia terenowe. Szukają nieprawomyślnych nazw ulic i obiektów publicznych. Tymczasem tuż pod ich nogami, bezkarnie ryje nory przewrotny gryzoń, który nie dość, że zagraża pozycji lustratorów (mogą się o te nory wykopyrtnąć) to jeszcze gwizdzą sobie na cały IPN-owski autorytet. Ten obrzydliwie bezczelny gryzoń to świstak – na dodatek objęty ochronnym immunitetem. Pamiętacie Państwo taką reklamę, w której świstak zawijał czekoladki w sreberka? Zdanie – o zwijaniu w sreberka – weszło do potocznego języka i używało się go wtedy, gdy podważano wiarygodność jakiegś nieprawdopodobnej opowieści. Oj panie Kurtyka! Zlekceważył pan to ostrzeżenie. A trzeba było sprawdzić, co też takiego świstak starał się ukryć pod tymi sreberkami. Teraz już za późno.

W ciągu ostatnich miesięcy doszło bowiem do bezprzykładnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski. Bezceremonialnie zaatakowano nasz narodowy etos, męczeńską historię i pamięć. Co gorsza, perfidnie sączona trucizna ma zainfekować najmłodszych obywateli IV RP, którzy i tak cu-

dem wyszli z aborcyjnego pogromu jaki szykowali im: postkomuniści, feministki, ZNP, rektorzy wyższych uczelni, lekarze, Trybunał Konstytucyjny i „Gazeta Wyborcza”. Oto na półkach naszych sklepów pokazała się seria czekolad firmy Milka, które to słodycze nie dość, że psują użebienie naszym pociechom to dodatkowo niweczą cały pedagogiczny wysiłek pana ministra Giertycha i jego wiernego zastępcy. Pozwolę sobie teraz obnażyć całą brutalną antypolską kampanię kryjącą się pod nazwami tych czekolad: „Lata 50-te. Bluesowy budyń”, „Lata 60-te. Bigbitowa ambrozja”, „Lata 70-te. Rock&rollowe ciastko”, „Lata 80-te. Dyskotekowy przekładaniec” itd. To wyjątkowo odrażająca manipulacja, której celem ma być zakłamanie narodowej historii. Wszyscy (a zwłaszcza urodzeni po 1972 roku) doskonale przecież wiedzą jak to rzeczywiście było. Czyż nie znajdzie się żaden producent – patriota, gotowy opowiedzieć prawdę o przeszłości słodyczami z czysto polskim rodowodem? Np. „Lata 50-te. Ubecka cela – czekolada o smaku zgniłych ziemniaków i brukwi”, „Lata 60-te. Pałka i gazurka – smak spleśniałego razowca i sportów”, „Lata 70-te. Zadużeniowa – twór czekoladopodobny nadziewany stalowymi wiórami z Huty Katowice”, „Lata 80-te. Konspiracyjna – czekolada o smaku bibuły”. Z jaką radością maleństwa przeżuwałyby tę gorzką prawdę – ale prawdę – o naszej przeszłości.

Niestety, dokonując dalszej samodzielnej lustracji sklepów cukierniczych, natknąłem się na kolejne dowody indoktrynacji najmłodszego pokolenia, tym razem dokonanej przez środowiska gejowskie. Jako notoryczny krótkowidz nabyłem czekoladę, która miała stać pretekstem do codziennej poobiedniej, rodzinnej dyskusji o korzeniach naszej państwowości. Dopiero w domu – po bliższych oględzinach – zauważyłem, że nazwa owego wyrobu to nie „Kasztanka”, ale „Złoty Kasztanek”. I jak coś takiego wziąć o ust?

JERZY PARZNIIEWSKI

Finał XI Konkursu Wiedzy Technicznej

W drodze po indeksy

Konkurs Wiedzy Technicznej, organizowany przez Wydział Informatyki i Nauki o Materiałach Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, to jedna z form popularyzowania wiedzy technicznej wśród uczniów ponadgimnazjalnych szkół ogólnokształcących i techniczno-zawodowych województwa śląskiego. Dzięki niemu mogą oni doskonalić umiejętności dostrzegania, obserwowania i analizowania zjawisk otaczającego świata. Celem Konkursu jest też poszukiwanie uczniów szczególnie uzdolnionych w przedmiotach technicznych, których mogłaby zainteresować oferta edukacyjna Wydziału na kierunku Edukacja Techniczno-Informatyczna lub Informatyka.

Konkurs, którego pomysłodawcą jest prof. dr hab. Jan Ilczuk – kierownik Zakładu Dydaktyki Przedmiotów Technicznych na Wydziale Informatyki i Nauki o Materiałach, organizowany jest od 1997 roku. Jest on podzielony na dwa etapy. Pierwszy, który odbywa się na terenie szkół, ma na celu wyłonienie czteroosobowej reprezentacji szkoły. W roku 2007 ten etap Konkursu odbył się na terenie poszczególnych szkół w terminie od 22 stycznia do 9 lutego br. Następnie zwycięzcy eliminacji szkolnych 21 marca br. w auli budynku Wydziału Informatyki i Nauki o Materiałach w Sosnowcu przy ulicy Żeromskiego 3 przystąpili do II etapu. Do udziału w nim zostało zakwalifikowanych 117 uczniów z 30 szkół ponadgimnazjalnych znajdujących się na terenie 12 miast województwa śląskiego. Pytania do II etapu zostały, jak co roku, opracowane przez nauczycieli akademickich Wydziału Informatyki i Nauki o Materiałach pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Ilczuka. Zagadnienia konkursowe, w formie testów, obejmowały takie dziedziny, jak: fizyka, matematyka, informatyka i przedmioty ogólnotechniczne. Uroczyste ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród i wyróżnień laureatom i finalistom XI Konkursu Wiedzy Technicznej miało miejsce 20 kwietnia br.

XI Konkurs Wiedzy Technicznej odbywał się pod patronatem JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego i prezydentów miast – Sosnowca i Dąbrowy Górniczej.

JAN ILCZUK



Laureatowi I miejsca Wojciechowi Kałuży gratuluje prof. dr hab. Jan Ilczuk



Finalistom gratulowali przedstawiciele władz Sosnowca i Dąbrowy Górniczej

Foto: Agnieszka Sikora

Lista laureatów XI Konkursu Wiedzy Technicznej:

Wojciech Kałuża – ZSO nr 15, IV LO im. St. Staszica w Sosnowcu, I miejsce; Radosław Michalak – I LO im. L. Kruczkowskiego w Tychach, II miejsce; Michał Adamczyk – II LO im. Emilii Plater w Sosnowcu, III miejsce; Piotr Idzik – II LO im. Emilii Plater w Sosnowcu, finalista; Agnieszka Jaskólska – ZSO nr 15, IV LO im. St. Staszica w Sosnowcu, finalistka; Łukasz Olejnik – II LO im. Stefana Żeromskiego w Dąbrowie Górniczej, finalista; Łukasz Jęda – ZSO nr 15, IV LO im. St. Staszica w Sosnowcu, finalista; Karol Kurcok – I LO im. L. Kruczkowskiego w Tychach, finalista; Rafał Findziński – Zespół Szkół Technicznych w Dąbrowie Górniczej, finalista; Grzegorz Nowicki – Zespół Szkół Elektronicznych i Informatycznych w Sosnowcu, finalista; Paweł Bieroński – ZSO Nr 2, VI LO im. J. Korczaka w Sosnowcu, finalista; Miłosz Brożek – ZSO nr 15, IV LO im. St. Staszica w Sosnowcu, finalista; Krzysztof Zobek – Zespół Szkół Technicznych w Dąbrowie Górniczej, finalista; Maciej Długosz – II LO im. St. Wyspiańskiego w Będzinie, finalista.

STYPENDYŚCI FUNDACJI NA RZECZ NAUKI POLSKIEJ

26 marca 2007 r. Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej podjęła decyzję o przedłużeniu stypendiów krajowych na 2007 r. Wśród laureatów znaleźli się dr Andrzej Bąk z Zakładu Chemii Organicznej Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii oraz mgr Michał Zatoń – doktorant Wydziału Nauk o Ziemi.

JUBILEUSZ JÓZEFA SZAJNY

Józef Szajna, wybitny scenograf, reżyser teatralny, malarz i grafik, uhonorowany tytułem doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 27 marca obchodził jubileusz swych 85. urodzin w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Okazją do tej uroczystości był dodatkowo Międzynarodowy Dzień Teatru. Wśród gości Józefa Szajny był m.in. JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek, który otrzymał z rąk Jubilata piramidkę – pamiątkę modlitwy w intencji pokoju.

PROF. STANISŁAW JUSZCZYK W RADZIE NAUKOWEJ UNIwersYTETU W NITRZE

Prof. zw. dr hab. Stanisław Juszczyk, dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego został członkiem Rady Naukowej Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu im. Konstantina Filozofa w Nitrze (Słowacja). Rada Naukowa zajmuje się m.in.: ustalaniem kierunków badań naukowych Wydziału, współpracą naukowo-badawczą z zagranicą, tworzeniem międzynarodowych zespołów badawczych, zatwierdzaniem stopni naukowych doktora, doktora habilitowanego oraz poparciem wniosków w procedurze o nadanie tytułu naukowego w dziedzinie nauk humanistycznych, kierowanych do Słowackiego CK i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

Dziekan Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Ostrawskiego zgłosił kandydaturę pana prof. Stanisława Juszczyka do Wielkiej Vedeckiej Rady Uniwersytetu Ostrawskiego.

SEMINARIUM „PROJEKT KSZTAŁCENIA NA ODLEGŁOŚĆ W UNIwersYTECIE ŚLĄSKIM”

30 marca w sali 221 przy ul. Bankowej 14 odbyło się seminarium projekt kształcenia na odległość, organizowane przez Prorektora ds. Nauki i Informatyzacji prof. dr. hab. Wiesława Banysia, Centrum Technik Kształcenia na Odległość UŚ oraz dziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii prof. UŚ dr. hab. Macieja Sablika. Dyskutowano i prezentowano m.in. system kształcenia na odległość

w Uniwersytecie Śląskim (prof. zw. dr hab. inż. Jan Piecha), platformy wspomagania systemu kształcenia na odległość (mgr Paweł Pawelczyk), elementy standaryzacji zasobów i oprogramowania pracowni e-learning ZSK (dr Jarosław Zyguła) oraz warsztaty e-learning (dr hab. Piotr Porwik, mgr Marcin Bernaś, mgr Tomasz Para, mgr Robert Król).

Więcej na str. 24-25

NOWA SPECJALNOŚĆ NA KIERUNKU FIZYKA - STUDIA POLSKO-FRANCUSKIE

Od 15 lutego br. uruchomiona została we współpracy z Uniwersytetem w Le Mans (Francja) nowa specjalność. Studenci fizyki, którzy ukończyli III rok studiów, obok proponowanych dotychczas specjalności, od nowego roku akademickiego 2007/08 mogą podjąć polsko-francuskie studia, na specjalności Nanofizyka i materiały mezoskopowe – modelowanie i zastosowanie, po ukończeniu której uzyskają dyplomy magisterskie obu uczestniczących w programie uczelni. Warunkiem przyjęcia na tę specjalność jest znajomość języka angielskiego na poziomie dobrym.

Zajęcia semestru VII i VIII odbywać się będą w macierzystych uczelniach i językiem wykładowym będzie język ojczysty. Pod koniec VIII semestru (maj-czerwiec) studenci polscy wyjadą do uczelni francuskiej, a studenci z Francji do Instytutu Fizyki do Katowic, na staż zagraniczny, w trakcie którego poznają techniki badawcze nano- i mezomateriałów dostępne w obu partnerskich jednostkach. Na ostatnim roku studiów wszystkie wykłady odbywać się będą w języku angielskim, niektóre z nich w systemie e-learning. W ostatnim semestrze studenci ponownie wyjadą do partnerskich uczelni i tam przygotowują swoje prace magisterskie.

ZMARŁA PROFESOR OKTAWIA GÓRNIOK

2 kwietnia 2007 r. zmarła prof. zw. dr hab. Oktawia Górniok, emerytowany nauczyciel akademicki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, wybitny specjalista z zakresu prawa karnego materialnego, związana z Uczelnią od początku jej istnienia. Pani Profesor w latach 1982-83 pełniła funkcję dziekana Wydziału Prawa i Administracji, a wcześniej prodziekana. Przez wiele lat była także kierowniczką Katedry Prawa Karnego i Kryminologii. Autorka wielu publikacji naukowych, monografii, komentarzy. Pełniła funkcję prezesa Zrzeszenia Prawników Polskich, była członkiem Komitetu Naukowego PAN. Pani Profesor była promotorem wielu prac magisterskich i doktoranckich, a także wyjątkowo lubianym i cenionym wykładowcą. Odznaczona

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz wieloma innymi nagrodami.

Środowisko akademickie utraciło wybitnego naukowca i człowieka o wielkim sercu.

KONFERENCJA Z OKAZJI 50-LECIA UNII EUROPEJSKIEJ

Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Janusz Janeczek, dziekan Wydziału Prawa i Administracji UŚ prof. dr hab. Zygmunt Tobor oraz poseł do Parlamentu Europejskiego prof. dr hab. Genowefa Grabowska wzięli udział w konferencji naukowej „Jaka Unia Europejska – jaka Polska – jaki Śląsk w 2020?”. Konferencja odbyła się 2 kwietnia br. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Patronat honorowy nad konferencją, organizowaną z okazji 50. rocznicy podpisania Traktatów Rzymskich, sprawował dr Tomasz Pietrzykowski, wojewoda śląski.

Więcej na str. 12-13

KONSORCJUM BIOFARMA – ŚLĄSKIE CENTRUM BIOTECHNOLOGII, BIOINŻYNIERII I BIOINFORMATYKI

3 kwietnia w Sali Senatu Politechniki Śląskiej w Gliwicach JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Janusz Janeczek wziął udział w uroczystym podpisaniu umowy Konsorcjum BIOFARMA – Śląskie Centrum Biotechnologii, Bioinżynierii i Bioinformatyki.

Uniwersytet Śląski wraz z Politechniką Śląską, Śląską Akademią Medyczną oraz Instytutem Onkologii w Gliwicach uczestniczy w projekcie „Śląska BIO-Farma. Centrum Biotechnologii, Bioinżynierii i Bioinformatyki”. Celem projektu jest stworzenie w regionie południowym Polski sieci zintegrowanych i ściśle współpracujących specjalistycznych laboratoriów badawczych w oparciu o jednostki już posiadające ogromne doświadczenie w dziedzinie biotechnologii, bioinformatyki i biomedycyny. Projekt będzie obejmował realizację i wyposażenie inwestycji budowlanych zlokalizowanych w Gliwicach i Chorzowie.

STYPENDIA ZAGŁĘBIOWSKIE - SUKCES STUDENTÓW UŚ

W gronie 27 laureatów tegorocznej, piątej już edycji konkursu Fundacji Otwarty Zagłębiowski Fundusz Stypendialny, tradycyjnie znaleźli się studenci Uniwersytetu Śląskiego.

Zdobywcami stypendiów zostali:

- Eleonora Dec – III r. informacji naukowej i bibliotekoznawstwa na Wydziale Filologicznym

- Katarzyna Gruszka – II r. pedagogiki na Wydziale Pedagogiki i Psychologii

- Dominika Janeta – III r. politologii na Wydziale Nauk Społecznych (OD w Rybniku)

- Katarzyna Jelonek – V r. matematyki i III r. informatyki na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii

- Jacek Kijas – II r. teologii nauczycielskiej na Wydziale Teologicznym

- Anna Kopeć – II r. geografii na Wydziale Nauk o Ziemi

- Ewa Śmiech – IV r. prawa na Wydziale Prawa i Administracji

- Tomasz Słonka – II r. Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Matematyczno-Przyrodniczych.

Zagłębiowskie stypendia są adresowane do niezamożnych studentów, zamieszkałych w woj. śląskim i wyróżniających się bardzo dobrymi wynikami w studium. Cała ósemka naszych triumfatorów (stypendia zdobyli wszyscy, którzy zostali rekomendowani przez uczelnię) legitymuje się średnią ocen zbliżoną lub równą 5,00. Uroczyste wręczenie dyplomów odbyło się 4 kwietnia w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, a patronowali mu prezydent miasta Kazimierz Górski i przewodniczący Rady Fundatorów Tadeusz Wnuk. Uniwersytet był reprezentowany przez kanclerza dr. Jana Jeloneka.

STUDENCI UŚ NA MIĘDZYNARODOWYM KONKURSIE PRAWNICZYM

Od 12 do 14 kwietnia 2007 r. w siedzibie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze Uniwersytet Śląski reprezentował Polskę na międzynarodowym konkursie prawniczym „Telders International Law Moot Court Competition”. Konkurs ma zasięg ogólnoeuropejski, każde państwo może być reprezentowane tylko przez jedną drużynę.

W tym roku zaszczyt reprezentowania Polski przypadł czwórce studentów Wydziału Prawa i Administracji UŚ: Barbarze Powolny, Damianowi Bielickiemu, Przemysławowi Plewni i Jarosławowi Rudemu. Opiekę naukową nad studentami sprawuje dr Jacek Barcik – adiunkt w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego i Prawa Europejskiego Wydziału Prawa i Administracji UŚ.

Więcej na str. 21

XV DNI ZIEMI W SOSNOWCU

13 kwietnia rozpoczęły się XV Dni Ziemi w Sosnowcu organizowane przez Wydział Nauk o Ziemi UŚ, Wydział Kultury, Sportu i Rekreacji Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa, Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Częstochowie. Obchody Dni Ziemi będą trwać ponad miesiąc i zakończą się 19 maja.

STUDENTKA UŚ ZDOBYŁA PUCHAR POLSKI

14 kwietnia 2007 r. na Hali Chochołowskiej odbyły się zawody im. Józefa Oppenheima będące finałową imprezą Pucharu Polski w narciarstwie wysokogórskim 2006/2007. W kategorii kobiet Puchar Polski w narciarstwie wysokogórskim 2006/2007 zdobyła Aleksandra Dzik (tegoroczna mistrzyni Polski), studentka MISH Uniwersytetu Śląskiego. Tym samym po raz pierwszy Puchar Polski w kategorii kobiet powędrował poza Zakopane!

ZWYCIĘSKI WEEKEND AZS UŚ

14 i 15 kwietnia 2007 r. – te dni należały do Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Śląskiego. Reprezentanci Uczelni odnieśli szereg sukcesów w różnych dyscyplinach.

Na Mistrzostwach Polski Seniorów w karate Kyokushin reprezentacja AZS UŚ zdobyła:

- Agata Zjawińska (studentka psychologii) I miejsce (złoto) w kat. 65 kg

- Agnieszka Helińska (studentka filologii hiszpańskiej) II miejsce (srebro) w kat. 55 kg

- Magdalena Lewińska II miejsce (srebro) w kat. 65 kg

- mgr Michał Krzak (pracownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu) I miejsce (złoto) w kat. 80 kg

- Drużynowo kobiety zajęły I miejsce.

Na Akademickich Mistrzostwach Polski w judo Michał Kubieniec zajął III miejsce w kat. do 73 kg.

Akademickie Mistrzostwa Śląska w kolarstwie górskim to I miejsce Ilony Cieślak. II miejsce – Maji Michalskiej. Drużynowo Uniwersytet Śląski zajął II miejsce.

Na Akademickich Mistrzostwach Śląska w badmintonie Uniwersytet Śląski zajął także II miejsce.

JUBILEUSZOWE DRZEWKA

16 kwietnia na Wydziale Pedagogiki i Psychologii w ramach obchodów 30-lecia Wydziału odbyły się warsztaty ekologiczne prowadzone przez dr. Ryszarda Kulika, w ramach których studenci posadzili drzewka w parku, w okolicy Centrum Sztuki Filmowej Silesia. Organizatorem akcji było Koło Naukowe Psychoterapii i Treningu Psychologicznego we współpracy z Zakładem Zieleni Miejskiej Urzędu Miasta Katowice. W ramach obchodów 30-lecia Wydziału Samorząd Studencki Wydziału Pedagogiki i Psychologii zaprosił także na szereg wykładów otwartych.

Więcej na str. 22

POSIEDZENIE SENATU UŚ

17 kwietnia w auli im. Kazimierza Lepszego przy ul. Bankowej 12 w Katowicach odbyło się posiedzenie Senatu Uniwersy-

tetu Śląskiego. W porządku obrad znalazły się m.in. zatwierdzenie zmian w strukturze organizacyjnej, zatwierdzenie Regulaminu Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego i uchwała w sprawie zmian w Regulaminie Studiów.

DNI OTWARTE UŚ I FESTIWAL NAUKI

Dzień Otwartych Drzwi Uniwersytetu Śląskiego odbył się we wtorek 17 kwietnia. Dwa kolejne dni, 18 i 19 kwietnia, to „III Studencki Festiwal Nauk”. Uroczyste otwarcie nastąpiło w kinie „Światowid” w Katowicach, a uświetnił je występ kabaretu „To Za Duże Słowo”. W programie Festiwalu znalazły się m.in. interesujące wykłady, wystawy, prezentacje, warsztaty, konkursy. Dodatkowo w ramach Dni Otwartych Uniwersytetu Śląskiego oraz Studenckiego Festiwalu Nauki Samorząd Studencki Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska zaprosił do udziału w zajęciach przygotowanych przez Pracowników Wydziału. Zostały one zorganizowane dla uczniów szkół średnich zainteresowanych zagadnieniami związanymi z biologią, biotechnologią lub ochroną środowiska.

Więcej na str. 23

XI KONKURS WIEDZY TECHNICZNEJ

20 kwietnia w auli Wydziału Informatyki i Nauki o Materiałach w Sosnowcu przy ul. Żeromskiego 3 odbyło się wręczenie nagród i wyróżnień XI Konkursu Wiedzy Technicznej, nad którym patronat objęli JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek oraz prezydenci Sosnowca i Dąbrowy Górniczej.

Konkurs podzielony był na dwa etapy. Pierwszy odbył się na terenie poszczególnych szkół, w terminie od 22 stycznia do 9 lutego br. Zwycięzcy eliminacji szkolnych przystąpili 21 marca do II etapu w auli budynku Wydziału Informatyki i Nauki o Materiałach. Do udziału w uczelnianym, drugim etapie Konkursu zostało zakwalifikowanych 116 uczniów z 29 szkół ponadgimnazjalnych znajdujących się na terenie 11 miast województwa śląskiego. Pytania do II etapu zostały, jak co roku, opracowane przez nauczycieli akademickich Wydziału Informatyki i Nauki o Materiałach pod kierunkiem prof. dr hab. Jana Ilczuka (pomysłodawcy konkursu). Zagadnienia konkursowe, w formie testów, obejmowały takie dziedziny jak: fizyka, matematyka, informatyka i przedmioty ogólnotechniczne.

Więcej na str. 22

OPRACOWAŁ: ŁUKASZ ADAMCZYK
BIURO PROMOCJI I KARIER

Wydawnictwo

UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO

NOWE KSIĄŻKI

Prace naukowe

HISTORIA. *Średniowiecze polskie i powszechne*. T. 4. Red. Idzi Panic, Jerzy Sperka, wklejka, rys., summ., Zsfg., 33 zł

LITERATUROZNAWSTWO. *Od oświecenia ku romantyzmowi i dalej... Autorzy – dzieła – czytelnicy*. Cz. 2. Red. Marek Piechota, Janusz Ryba, indeks, wklejka, ilustr., summ., res., 28 zł

Anna Tytkowska: *Czar(ne) anioły. Fantazmaty mrocznej kobiecości w młodopolskim dramacie*, bibliogr., indeks, wklejka, fot., summ., Zsfg., 24 zł

KOMPARATYSTYKA. *„Genus loci” w kulturze europejskiej. Kampania i Neapol. Szkice komparatystyczne*. Red. Tadeusz Sławek, Aleksander Wilkoń, Zbigniew Kadłubek

JĘZYKOZNAWSTWO. Jadwiga Stawnicka: *Aspekt – iteratywność – określniki kwantyfikacyjne (na materiale form czasu przeszłego w języku polskim)*, bibliogr., rys., summ., rez., 20 zł

PEDAGOGIKA. Zenon Gajdzica: *Edukacyjne konteksty bezradności społecznej osób z lekkim upośledzeniem umysłowym*, bibliogr., aneks, tab., rys., wykr., summ., res., 45 zł

NAUKI o ZIEMI. Oimahmad Rahmonov: *Relacje między roślinnością*

i glebą w inicjalnej fazie sukcesji na obszarach piaszczystych, bibliogr., fot., rys., tab., summ., rez., tw. opr., 38 zł

ZAPOWIEDZI

Prace naukowe

HISTORIA. *Józef Chlebowczyk – badacz procesów narodotwórczych w Europie XIX i XX wieku*. Red. Maria W. Wanatowicz

Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych. Red. Adam Dziurok, Ryszard Kaczmarek

FILOZOFIA. Andrzej J. Noras: *Kant i Hegel w sporach filozoficznych osiemnastego i dziewiętnastego wieku*

POLITOLOGIA. Tomasz Kubin: *Polityczne implikacje wprowadzenia unii walutowej w Europie*

LITERATUROZNAWSTWO. *Wokół reportażu podróżniczego*. T. 2. Red. Dariusz Rott

Aleksandra Kunce, Zbigniew Kadłubek: *Mysleć Śląsk*

JĘZYKOZNAWSTWO. Татьяна Квятковская: *Функции вводных и вставных конструкций в художественном тексте (на материале романа Н. С. Лескова „На пожах”)* [Funkcje konstrukcji parentetycznych w tekście artystycznym (na materiale

powieści N.S. Leskowa „Na noże”)

Joanna Mleczko: *Bułgarskie pieśni łazarskie (próba systematyki pieśni obrzędowych)*

Paweł Płusa: *Rozwijanie kompetencji przekładu i kształcenie tłumaczy*

KULTURA, SZTUKA, MUZYKA. *Antropologia kultury – Antropologia literatury*. Red. Ewa Kosowska, Anna Gomółka, Eugeniusz Jaworski

Dorota Fox: *Kabarety i rewie międzywojennej Warszawy. Z prasowego archiwum Dwudziestolecia*

PEDAGOGIKA. Ewa Ogrodzka-Mazur: *Kompetencja aksjologiczna dzieci w młodszym wieku szkolnym – studium porównawcze środowisk zróżnicowanych kulturowo*

Irena Przybylska: *Inteligencja emocjonalna a uzdolnienia twórcze i funkcjonowanie szkolne młodzieży*

NAUKI o ZIEMI. Iwona Kantor-Pietraga: *Zróżnicowanie przestrzenne struktur ludnościowych w miastach województwa katowickiego w latach 1978–1988*

Podręczniki i skrypty

NAUKI o ZIEMI. Jerzy Runge: *Metody badań w geografii społeczno-ekonomicznej – elementy metodologii, wybrane narzędzia badawcze*. Wyd. 2.



Z Wydziału Teologicznego do Spodka

Przez trzy dni (od 31 maja do 02 czerwca br.) w katowickim „Spodku” odbywać się będzie III Kiermasz Wydawców Katolickich oraz I Międzynarodowe Targi Książki SILESIA BOOK. W 2005 i 2006 roku wydawcy katolicy przedstawiali swoje publikacje w budynku Wydziału Teologicznego UŚ, a impreza cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Kiermasz jednak rozrósł się:

przybyły nowe oficyny wydawnicze i firmy wystawiennicze, z co za tym idzie zdecydowanie zwiększyła się powierzchnia przeznaczona na tegoroczną ekspozycję. Mamy nadzieję, że zmiana miejsca oraz połączenie dwóch znaczących imprez książkowych w jedną, pozytywnie wpłynie na zwiększenie zainteresowania książką w całej południowej Polsce.

Głównym organizatorem przedsięwzięcia jest Stowarzyszenie Wydawców Kato-

lickich i Księgarnia św. Jacka sp. z o.o. Wydawnictwo św. Jacka od lat współpracuje z Wydziałem Teologicznym UŚ, dzięki czemu przygotowywane na Wydziale prace naukowe w znacznej części trafiają do księgarń tego Wydawnictwa.

To kulturalne wydarzenie swoim patronatem honorowym objęli: arcybiskup Damian Zimoń metropolita katowicki oraz wojewoda śląski dr Tomasz Pietrzykowski.

BOGUMILA WARZĄCHOWSKA

Nowe ekspozycje Muzeum WNoZ

Muzeum Geologiczne na Wydziale Nauk o Ziemi UŚ udostępniło zwiedzającym trzy nowe wystawy tematyczne, których autorką jest Ewa Budziszewska-Karwowska (na zdj.): „Pochodzenie skał magmowych”, „Geneza paliw kopalnych” i „W świecie śląskich dinozaurów”. Wystawa o charakterze dioramy przedstawia rekonstrukcję paleośrodowiska obszaru Śląska sprzed 240 milionów lat. Na wysokości oczu ukazuje nam się epizod z życia najstarszego na świecie dinozaura *Silesaurus opolensis* (wg. prof. Jerzego Dzika, PAN). Wystawy powstały dzięki dotacjom: Urzędu Miasta Będzina, Urzędu Miasta Sosnowca oraz Wojewódzkiemu Fundusowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dużą bryłę węgla podarowała kopalnia „Wesoła” z Mysłowic.

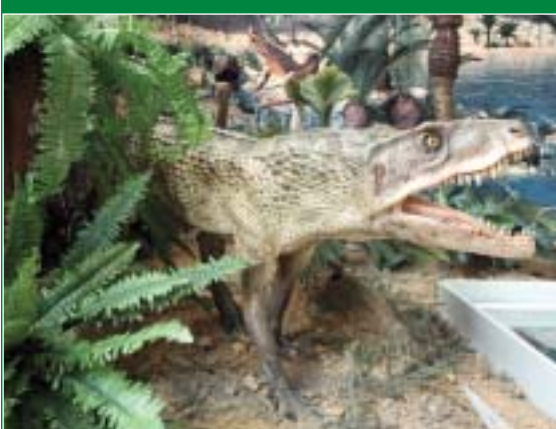


Foto: Agnieszka Sikora



Canadian Studies Centre

DAYS OF CANADIAN CULTURE



Symposium and workshops at the University of Silesia

**CANADIAN ABORIGINAL CULTURES AND ARTS.
EXPLORATION AND CELEBRATION
OF INDIGENOUS KNOWLEDGE**

May 10th - May 11th 2007

Events:

- 1. Presentations** by representatives of various Indigenous groups in Canada
- 2. Workshops**
 - Medicine Wheel teaching workshop
 - Indigenous ceremonies workshop
 - Innu culture workshop
 - Culture and Arts workshop
- 3. Round-table discussion**
- 4. Indigenous mini-Film Festival**
- 5. Native musical / cabaret**
 - Tomson Highway: "Whatever Happened to God's Wife? Where is She?" A Reading of His Work in Cabaret form."
 - Tomson Highway: piano
 - Patricia Cano: vocals
- 6. Exhibition**
 - Ravens, Wolves, seven Frogs and one Cow. Silk Screen Prints by First Nations Artists of the Canadian Northwest Coast.

SPEAKERS / PERFORMERS

Tomson Highway (Cree)
Andy Wilson (Haida)
Dan Smoke (Seneca Nation of the Iroquois Confederacy)
Mary Lou Smoke (Ojibway)
Jo-Ann Episkenew (Métis Nation Of Saskatchewan)
Patricia Cano (Peruvian-Canadian; performing with Tomson Highway)
Armand Garnet Ruffo (Ojibway)
Angelina Weenie (Plains Cree, Sweetgrass First Nations' Band)
Laura Cranmer (Nemgis First Nation)
Dawn Martin-Hill (Mohawk, Wolf Clan)
Marcel Ashini (Innu)
Colin Samson (specialist in Innu Culture)

The event will be honored by His Excellency David Preston, the Ambassador of Canada to Poland

Organizer:

Canadian Studies Centre Institute of British and American Culture and Literature
University of Silesia.

Detailed program can be found at:
www.fil.us.edu.pl/ibac/

Venue: SOSNOWIEC, ŻYTANIA 10

Canada  

The project is undertaken with a generous assistance of Foreign Affairs, Canadian Embassy in Warsaw, Polish Association for Canadian Studies and the University of Silesia.

EVERYBODY WELCOME!